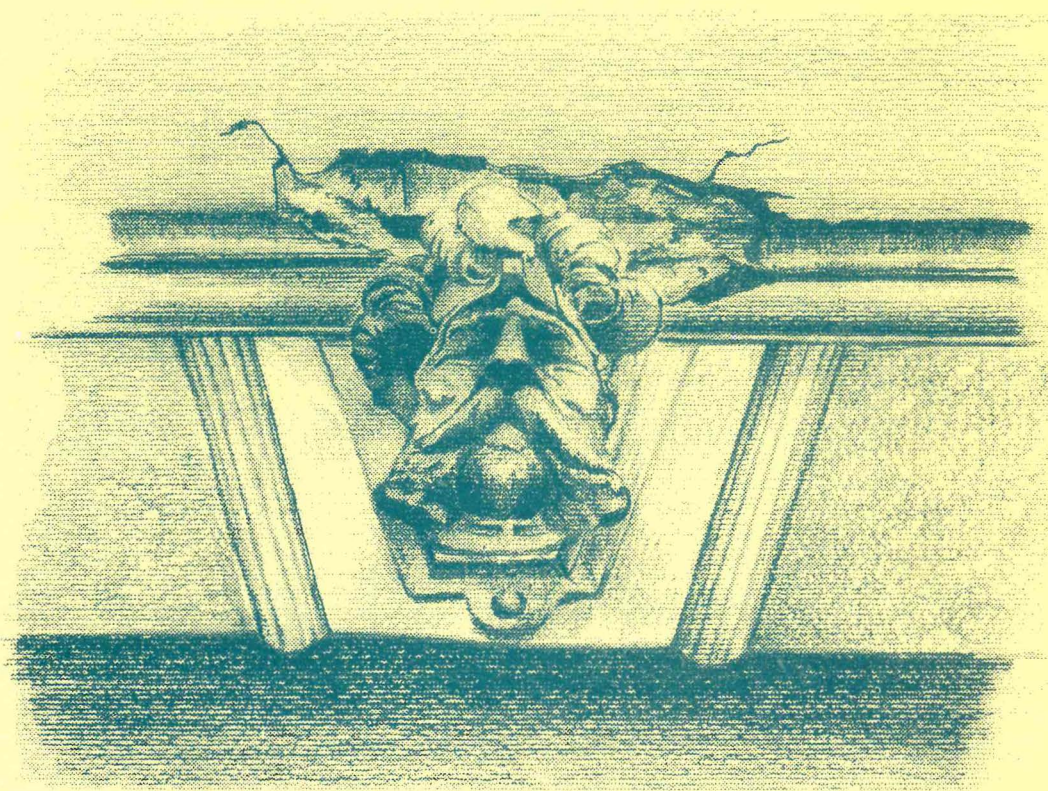


RES ACADEMICAE



BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE

1 / 1997



OD REDAKCJI

“Ziarnko do ziarnka, aż zbierze się miarka” - mówi znane porzekadło. Tak też stopniowo rozszerza się Redakcja Biuletynu Informacyjnego, który JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed, zgodnie z deklaracją przedwyborczą, chce przeistoczyć w gazetę informacyjno-publicystyczną pracowników i studentów WSP. Do sierpnia 1996 roku redakcja była jednoosobowa, skład maszynowy, technika powielaczowa. Od nowego roku akademickiego do rąk Państwa docierał biuletyn ze składem komputerowym, poprawiła się też jakość kopiowanych zdjęć. Stało się to za sprawą mgra Andrzeja Kuleja, który zechciał poświęcić swój czas i doświadczenie na rzecz wydawanego pisma. Od nowego roku kalendarzowego Redakcja pozyskała kolejnego członka stałego zespołu, który ma nie tylko - jak sam twierdzi - pasję dziennikarskie, ale i udokumentowane doświadczenie (nota bene właśnie dzięki temu, że odkrywałam w stopce gazety, z jaką kilkakrotnie się zetknęłam, znane mi z płaszczyzny uczelnianej imię i nazwisko, pozwoliłam sobie wystąpić z sugestią pozyskania tej osoby do zespołu redakcyjnego). Choć nie profesjonalista a historyk p. mgr Robert Szwed, bo o Nim mowa, wniesie na pewno to, czego można oczekiwać po mariażu młodości, zapału, naukowego obiektywizmu i zacięcia dziennikarskiego.

Liczymy na to, że wyłonieni na Wydziałach i w Samorządzie Studenckim stali korespondenci będą aktywni w pozyskiwaniu materiałów. Oni odpowiedzialni są za pozyskanie zgody autorów różnych materiałów na gratisowe ich upublicznienie na łamach naszej gazety. Materiały (informacje, wypowiedzi publicystyczne, dyplomy, pisma o istotnej treści, zdjęcia, prace plastyczne, można też przekazywać bezpośrednio do Redakcji, która choć nie ma odrębnej siedziby, jest łatwo osiągalna poprzez bezpośredni kontakt z członkami zespołu redakcyjnego. Informujemy, gdzie można zastać poszczególnych członków zespołu: mgr Andrzej Kulej - ul. Waszyngtona 4/8 p. 138, mgr Robert Szwed - Al. Armii Krajowej 36a p. 27, mgr Anna Pietrzyk - ul. Waszyngtona 4/8 p. 116. Chcemy na łamach naszej gazety promować twórczość naszych pracowników i studentów, a wiemy, że twórczością w różnej formie mogą poszczycić się pracownicy i studenci nie tylko kierunków artystycznych.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, selekcji materiałów, zmian tytułów nadesłanych tekstów. Nie bierze też odpowiedzialności za poglądy wyrażane przez autorów.

Zachęcamy do współpracy. Wspólną sprawą powinno stać się danie świadectwa naszej akademickości.

A wyrazem tego jest również poziom i jakość naszej gazety. Od kilku lat redagowany jest nasz biuletyn informacyjny. Od dziś zmieni nieco formułę i będzie docierać do Państwa pod nowym tytułem, ale stali Czytelnicy znajdą w nim znane Im bloki informacyjne. “Res academicae” (znaczy: rzecz akademicka) niech będzie głosem naszej społeczności akademickiej, kronikarskim zapisem faktów, płaszczyzną życzliwego odkrywania ludzi, których dokonania, talenty nie są powszechnie znane, a gdy trzeba - forum dyskusyjnym nad sprawami trudnymi. Nade wszystko niech będzie ogniwem integrującym nasze środowisko akademickie.

Tego oczekuje

Redaktor Naczelny z Zespołem

Spis treści

WAŻNE SPOTKANIA	2
Z PRAC SENATU	3
<i>Nota o finansach</i>	
NAUKA	3
ZAGRANICA	5
WAŻNE I CIEKAWY	7
<i>Jubileusze</i>	
<i>Wywiad miesiąca</i>	
<i>Miło poinformować</i>	
<i>Dobre słowo o Wydziale</i>	
<i>Wychowania Artystycznego</i>	
<i>Hej, kolęda, kolęda</i>	
CO - GDZIE - KIEDY - DLACZEGO?	15
<i>Ach, co to był za bal!</i>	
<i>Atrakcyjne propozycje</i>	
<i>Gdzie bywamy?</i>	
DO PRZEMYSŁU	19
<i>Rok nie semestr, semestr nie rok</i>	
<i>Choroba chwili - stres i grypa</i>	
WERTUJEMY KSIĄŻKI	22
<i>Nowości wydawnicze</i>	
<i>Mądrości z ksiąg</i>	
DOKUMENTY	24

WAŻNE SPOTKANIA

OCZEKIWANIA

Gazeta Wyborcza z 13 stycznia przypomniała o ważnym dla miasta jubileuszu. W 1947 roku w Częstochowie powstała Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa, przekształcona w Wyższą Szkołę Ekonomiczną. Upamiętniono tę rocznicę wmurowaniem 11 stycznia na budynku Politechniki Częstochowskiej (przy ul. Dąbrowskiego 69), która jest kontynuatką tradycji akademickich w mieście (a jej Wydział Organizacji i Zarządzania podkreśla jednoznacznie więzi z pierwszą Alma Mater w Częstochowie) pamiątkowej tablicy.

Pięćdziesiąt lat istnienia szkolnictwa wyższego to wystarczający okres, by zdobyte z czasem doświadczenia, dorobek najstarszej w mieście Uczelni, sprzężone z inicjatywą, zapalem i może nawet z brawurowym przystosowywaniem się do potrzeb czasów młodszych uczelni, razem dały miastu to, na co czeka.

Oczekiwaniem nie tylko władz lokalnych, ale społeczności częstochowskiej jest pozyskanie przez miasto godności miasta uniwersyteckiego. Dziś już etap iluzorycznych koncepcji za nami. Teraz czas na konkretne, robocze rozmowy przy stole - oby "okrągłym"!

14 stycznia pracował zespół doradczy naszego Rektora, opracowując wnioski i konkretyzując działania, jakie należy przedsięwziąć u progu tak ważnej inicjatywy. Zespołowi, który skupia po dwóch przedstawicieli Wydziałów przewodniczy Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Janusz Berdowski. W jego składzie są: prof. dr hab. Z. Bąk, dr J. Koziół (WMP), prof. J. Pichura, adj. L. Wieluński (WWA), dr M. Antoniewicz, dr A. Olech (WFH), dr A. Rosół, dr J. Wojtyna (WP).

27 stycznia JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed spotkał się z Rektorami i reprezentantami częstochowskich Uczelni. Spotkanie było konsekwencją wystąpienia Wojewody Częstochowskiego, który w trakcie nadzwyczajnego posiedzenia Senatu w dniu 4 grudnia 1996 roku zaproponował stworzenie zespołu, którego członkowie - z pozycji zajmowanych stanowisk, osobowości, intelektu, wiedzy - opracowałyby opinię dotyczącą realności powołania do życia Uniwersytetu w Częstochowie. Wojewoda zasugerował, by przewodnictwem grupy, która reprezentować

będzie interesy społeczeństwa Częstochowy i Województwa i doprowadzi do urealnienia starań o utworzenie Uniwersytetu w Częstochowie powierzyć dwóm rektorom - prof. dr. hab. Januszowi Szopie i prof. dr. hab. Ryszardowi Szwedowi.

Gospodarzem spotkania 27 stycznia była Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie. Wśród uczestników był m.in. prof. dr hab. Franciszek Marek, były rektor Uniwersytetu Opolskiego, który podzielił się doświadczeniami środowiska opolskiego, dotyczącymi tworzenia Uniwersytetu w tym mieście.

Wyłoniono wówczas zespół (przewodniczy mu prof. dr hab. Stefan Folaron), który zebrał się w dniu 4 lutego, by w imieniu władz częstochowskich Uczelni zredagować stanowisko ośrodków akademickich w sprawie przygotowania działań na rzecz powołania Uniwersytetu.

Tak ważnych decyzji nie podejmuje się bez wnikliwych, wieloaspektowych analiz. Mamy świadomość, że na rezultaty spotkań, których pewnie wiele czeka władze częstochowskich uczelni, przyjdzie nam jeszcze poczekać. Celem jest połączenie wspólnoty akademickiej województwa częstochowskiego pod jednym sztandarem Uniwersytetu Częstochowskiego.

Nasza bratnia uczelnia pedagogiczna z Olsztyna konkretyzuje marzenia o uniwersytecie. W "Nowej Europie" z 20 stycznia br. czytamy - z odrobiną zazdrości :

"Najprawdopodobniej na przełomie wieków Olsztyn stanie się miastem uniwersyteckim. Wojewoda olsztyński wraz z rektorami: Akademii Rolniczo-Technicznej oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej złożyli na ręce szefa MEN formalny wniosek o akceptację procedury powoływania Uniwersytetu Warmii i Mazur.

Podstawy nowej Uczelni wyższej tworzy spółka Przedsiębiorstwo Obsługi "Uniwersytet Warmińsko-Mazurski" sp. z o.o., która już dysponuje 60 mieszkaniami, przeznaczonymi dla przyszłej kadry naukowej. Urząd Wojewódzki planuje przekazanie budynku na potrzeby uczelni. Trwają już przygotowania do uruchomienia pierwszych wydziałów."

NOTA O FINANSACH

Na posiedzeniu Senatu w dniu 29 stycznia 1997 roku Senatorowie zapoznali się z wynikami podziału środków pozabudżetowych na rok akademicki 1996/97. Zgodnie z zarządzeniem wewnętrznym R0210/17/94 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 15.12.1994 r. w sprawie podziału dochodów pozabudżetowych kwota do dyspozycji JM Rektora wynosi 738.846,59 PLN. Do dyspozycji Wydziałów pozostaje:

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy - 121.036,33 PLN

Wydział Filologiczno-Historyczny - 398.176,03 PLN

Wydział Pedagogiczny - 1.180.230,54 PLN

Wydział Wychowania Artystycznego - 76.474,64 PLN

NAUKA

Pani mgr Beata Pawlica przekazała informację na temat I seminarium naukowego Zakładu Socjologii. Publikujemy ją w całości.

W dniach 27-28 listopada odbyło się I Seminarium Naukowe organizowane przez Zakład Socjologii i Instytut Pedagogiki Społecznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Zgodnie z założeniem organizatorów seminarium poświęcono Systemowi edukacyjnemu w procesie przemian: 1989-1996 (Wyzwania - Konteksty - Prognozy).

Komitetowi Organizacyjnemu przewodniczył kierownik Zakładu Socjologii prof. dr hab. Marek S. Szczepański, a Radę Naukowo-Organizacyjną tworzyły także: dr Iwona Wagner i mgr Beata Pawlica.

Do udziału w seminarium zaproszono zarówno tych, którzy problemem edukacji interesują się od strony naukowej, jak i tych, którzy na co dzień uczestniczą w procesie kształcenia dzieci i młodzieży. Tym samym doszło do spotkania praktyków i naukowców z wielu uczelni polskich zainteresowanych zmianami systemu edukacyjnego w procesie transformacji ustrojowej.

Seminarium otworzył prof. dr hab. M.S. Szczepański, zwracając uwagę na fakt, iż Zakład Socjologii do spotkania przygotowywał się przez pięć lat, w ciągu których prowadził badania nad polskim systemem oświatowym, jego lokalnym i regionalnym wymiarem. Przekonanie o zdeformowanej strukturze kształcenia w Polsce to jedno z założeń, które przy-

świecało organizatorom seminarium.

Seminarium winno spełniać trojake przynajmniej oczekiwania organizatorów:

- * ułatwiać diagnozę stanu edukacyjnego w Polsce;
- * umożliwiać sporządzenie rejestru uwarunkowań socjo-pedagogicznych przemian systemu edukacyjnego w Polsce po 1989 roku;
- * ułatwiać przewidywanie i prognozowanie kierunków przeobrażeń polskiego systemu edukacyjnego po 1989 roku w perspektywie integracji europejskiej.

Naukową, pierwszą część spotkania, prowadzoną przez prof. dr hab. M.S. Szczepańskiego poświęcono roli edukacji we współczesnym świecie, szansom i możliwościom przezwyciężenia trudności w polskim systemie edukacyjnym, propozycjom reformy szkolnictwa, problemowi nierówności szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej i miejskiej, barierom utrudniającym modernizację współczesnego systemu oświaty, transformacjom wartości w wymiarze międzypokoleniowym.

Część drugą seminarium, którą prowadził prof. dr hab. Tadeusz Pilch, poświęcono problemom związanym z funkcjonowaniem polskiej szkoły w okresie przemian społecznych. W tej części spotkania poszukiwano nowego modelu szkoły, podkreślając jej dotychczasową dysfunkcjonalność. Wiele kontrowersji wzbudziło funkcjonowanie szkół niepublicznych.

“Czy szkolnictwo alternatywne jest nową szansą czy utopią praktyczną?”. “czy szkolnictwo niepaństwowe jest nową ofertą czy aferą oświatową?”. Na te pytania uczestnicy nie potrafili udzielić jednoznacznych odpowiedzi.

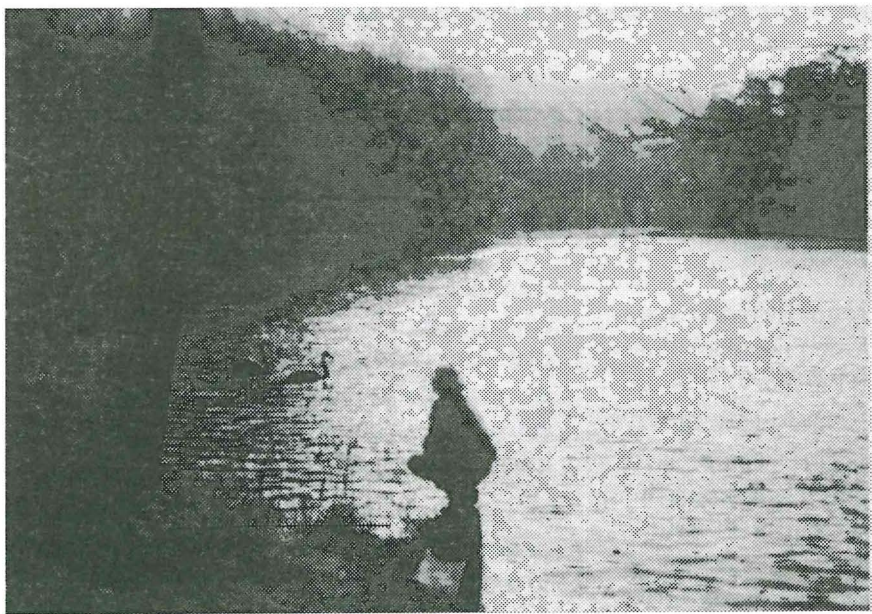
W trzeciej części spotkania, prowadzonej przez prof. dr hab. Danutę Dryndę podjęto problematykę przewidywanych kierunków zmian i tendencji we współczesnej edukacji. Mówcy w swoich wystąpieniach wskazywali na negatywne, a czasami wręcz patologiczne aspekty polskiej oświaty. Podjęto również zagadnienia pauperyzacji nauczycieli, agresji wobec instytucji szkoły, wybrane aspekty edukacji ekologicznej oraz nieadekwatności prezentowanych w szkołach treści do faktycznego życia społecznego.

Być może zaprezentowane podczas seminarium poglądy, wyniki badań empirycznych oraz stanowiska zainspirują refleksję nad nowym kształtem systemu kształcenia.

Beata Pawlica

Instytut Filologii Obcych zorganizował w pierwszej połowie grudnia ubiegłego roku aż dwie konferencje naukowe. 9 grudnia odbyło się sympozjum “Doskonalenie programów i metod nauczania języków obcych”. Personalnie za zorganizowanie spotkania metodyków z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz uczelni częstochowskich: Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii, Centrum Języków Europejskich, no i oczywiście Wyższej Szkoły Pedagogicznej, odpowiedzialna była mgr Magdalena Sączek. Uczestnicy sympozjum wysłuchali dziewięciu referatów w językach: polskim, angielskim i niemieckim.

13 grudnia 1997 roku odbyło się sympozjum zorganizowane przez prof. dr hab. Stefana Folarona: “Ponadczasowe wartości filozofii G.W. Leibniza (w 350 rocznicę urodzin)”. Uczestnicy sympozjum reprezentowali następujące ośrodki: WSP Częstochowa - Zakład Filozofii, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Warszawski, Filia Białystok, Katolicki Uniwersytet Lubelski.



(zdj. P. Gawroński)

W krótkim wywiadzie p. mgr B. Pawlica dodała, że uczestnicy seminarium (a byli nimi reprezentanci Wyższych Szkół Pedagogicznych w Częstochowie, Kielcach, Zielonej Górze i Rzeszowie oraz Uniwersytetów: Śląskiego, Opolskiego, Warszawskiego, Poznańskiego bardzo pozytywnie ocenili I Seminarium Zakładu Socjologii. Na następne nie trzeba będzie czekać kolejnych pięć lat. Ustalono już termin drugiego spotkania: 16-17.X. 1997 r. Miejscem spotkania będzie ponownie Żłoty Potok. I trudno się dziwić, skoro jest tam tak urokliwie.

Dom Pracy Twórczej “Kłós” w Zakopanem w styczniu już dwukrotnie gościł uczestników seminarium uczelnianych. Przybywają wciąż rezerwacje na cieplejsze miesiące. Czekamy na komunikaty organizatorów.

31 stycznia Prorektor ds Nauki prof. dr hab. Janusz Berdowski wraz z Pełnomocnikiem Rektora ds Komputeryzacji dr. Kajetanem Wojsykiem wzięli udział we wspólnym posiedzeniu Regionalnego Porozumienia Rektorów oraz Rady Użytkowników Śląskiej Naukowej Sieci Akademickiej. Miejszem spotkania była aula im. Kazimierza Lepszego Uniwersytetu Śląskiego.

Podczas spotkania przedstawiony został aktualny stan i problemy związane w programem informatyzacji nauki w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem naszego regionu, w tym lokalizację komputerów dużej mocy w Centrach Komputerowych. Gośćmi wspólnego posiedzenia Rektorów oraz Rady Użytkowników była Pani Minister Małgorzata Kozłowska, podsekretarz Stanu w Komitecie Badań Naukowych oraz Pan Borys Czerniejewski, dyrektor departamentu informatycznego KBN.

“Bakcyl” informatyczny rozprzestrzenia się jeszcze szybciej niż obecnie wirus grypy. Jak czytamy w Gazecie Wyborczej (Dodatek Gazeta w Częstochowie z 27 listopada 1996) Urząd Miasta chce wejść do Internetu. Obecnie jest na etapie wyboru firmy, która na potrzeby Internetu opracuje komputerowo i graficznie wszystkie dane. Sygnalizujemy ten fakt, bo dobrze wiedzieć, co się w naszym mieście dzieje, a miło wiedzieć, że doradcą Władz Miasta w tej sprawie jest nasz dr Kajetan Wojsyk, sprawujący dodatkowo funkcję informatyka miejskiego.

ZAGRANICA

Dr hab. Tadeusz Srogosz, adiunkt w Zakładzie Historii Najnowszej Instytutu Filozoficzno-Historycznego czas gorączkowych przygotowań do świąt Bożego Narodzenia poświęcił na bardzo pracowity, ale i efektywny pobyt w Grodnie. Przebywał tam w dniach 19-22 grudnia. Na posiedzeniu Grodzieńskiego Towarzystwa Historii Medycyny, podczas którego obecni byli również członkowie Związku Polaków na Białorusi, wygłosił dwa referaty: “Założenie Szkoły Położnych w Siemiatyczach (XVIII w.) i “Lekarze polscy w guberni grodzieńskiej w latach 1864-1914”. W Archiwum Państwowym w Grodnie zapoznał się ze zbiorami dotyczącymi inteligencji polskiej na tym terenie w XIX wieku. Nawiązał ciekawe kontakty naukowe i uzgodnił dalszą współpracę.

Adj. Zdzisław Żmudziński przebywał w dniach 11 - 22 .01. 1997 r. w Gelsenkirchen (Niemcy) w celu aranżacji wystawy indywidualnej adj. Agnieszki Żmudzińskiej i Jego własnej. Uczestniczył też w wernisażu.

Dr Jacek Koziół, adiunkt w Instytucie Chemii, Dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, przebywał w dniach 27-30 stycznia 1997 r. w Uniwersytecie Lwowskim. W Katedrze Chemii Fizycznej wygłosił referat związany z Jego pracą habilitacyjną. Katedra ta - zgodnie z przepisami obowiązują-

ymi w Uniwersytecie Lwowskim - będzie stroną wnioskującą o dopuszczenie dra Jacka Koziola do kolokwium habilitacyjnego przed Radą Naukową Wydziału Chemii Uniwersytetu Lwowskiego.

Luty zapowiada się pracowicie dla niektórych zespołów Instytutu Fizyki. Uzgodnione są przyjazdy partnerów z trzech ośrodków: Uniwersytetu Karola w Pradze, Uniwersytetu Lwowskiego i Ukraińskiej Akademii Poligrafii. Relacje z wizyt podamy w kolejnym wydaniu Biuletynu.

W Dziale Nauki jest do wglądu wydana w ramach JEPu +07606 *Development of International Cooperation Departments in Universities* publikacja na temat biur współpracy z zagranicą. Jest też do wglądu VADEMECUM programu TEMPUS na rok akademicki 1997/98.

Do pp. Dziekanów przekazana została dodatkowa oferta stypendialna DAAD i Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej dla studentów na rok akademicki 1997/98.

Formularze zgłoszeniowe zainteresowani mogą odbierać w Dziale Nauki.

Welcome

GETTING ACQUAINTED

Welcome to the SUNY Health Science Center at Syracuse. We hope you find this guide helpful in orienting yourself on our campus.

The Health Science Center is the largest employer in Onondaga County, providing more than 4,500 jobs. We have four colleges (Medicine, Nursing, Graduate Studies, and Health Related Professions), hosting more than 1,200 students. And we have University Hospital, the region's level one trauma center.

The HSC is a true health science university—a place committed to excellence in teaching, research, and patient care. If there is any way we can help you during your visit to our campus, please do not hesitate to ask our staff. We are here for you.

Gregory L. Eastwood, M.D.

Gregory L. Eastwood, M.D.
President of the SUNY Health Science Center at Syracuse

Dr Ryszard Zarzeczny, adiunkt w Zakładzie Kultury Fizycznej, rozpoczął 1 lutego staż naukowy w Stanach Zjednoczonych. Jako stypendysta Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej spędzi rok w Zakładzie Fizjologii Centrum Nauk Medycznych w uniwersytecie stanowym stanu Nowy Jork w Syracuse. Jaka to placówka, możemy dowiedzieć się z folderu. Oto jego fragment .

W styczniu, jak każdego roku, Dział Nauki przekazał do Ministerstwa Edukacji Narodowej szczegółowe sprawozdanie ze współpracy z partnerami zagranicznymi, realizowanej w 1996 roku. Na odnotowanie zasługuje:

1. wzrost wymiany osobowej w stosunku do roku 1995. Liczba osób delegowanych wzrosła z 179 do 250, znacznie zwiększyła się liczba osób przyjętych (z 32 do 109). Ogółem wymiana objęła 359 osób, w tym 149 studentów

(wskaźnik roku 1995 - 211 osób, w tym 92 studentów);

2. zwiększenie dotacji KBN na współpracę z zagranicą z przeznaczeniem na organizację konferencji międzynarodowej (z 5.700 PLN w 1995 roku do 20.000 PLN, co stanowi 3,5-krotny wzrost dotacji);
3. realizacja 8 wyjazdów w ramach programu TEMPUS (w roku 1995 nie realizowano z tej puli żadnego wyjazdu);

4. utrzymanie tej samej liczby (tj. 3) zorganizowanych konferencji międzynarodowych;
5. zwiększenie do 8 (a więc o 2) liczby zatrudnionych obcokrajowców; na tym samym poziomie utrzymało się zatrudnienie naszych pracowników w zagranicznych ośrodkach naukowych (dotyczy jednej osoby);
6. wzrost liczby stażów naukowo-badawczych za granicą do 8 (z 3 w 1995 roku), a także

realizowanych przez obcokrajowców w naszej Uczelni (z 0 - w 1995 roku do 2 w 1996 roku; zaznaczyć należy, że były to pobyty bez pobierania opłat, ale również bez świadczeń ze strony Uczelni);

7. udział pracownika w pracach międzynarodowego zespołu badawczego "Od porównania do kooperacji", obejmującego zasięgiem 10 państw, reprezentowanych przez dwóch przedstawicieli z każdego państwa.

WAŻNE I CIEKAWE

JUBILEUSZE

W styczniu prasa donosiła o jubileuszach dwóch zasłużonych dla naszej Uczelni Profesorów.

Pierwszego Jubilata, prof. dra hab. Aleksandra Swieżawskiego, prezentowała Gazeta Wyborcza z dnia 8 stycznia (Dodatek *Gazeta w Częstochowie*). Podkreślała zasługi Profesora, który poprzedniego dnia obchodził w gronie Władz Rektorskich i dawnych współpracowników Wydziału Filologiczno-Historycznego - dziś już na zasłużonej emeryturze odpoczywa od zajęć dydaktycznych - 40-lecie pracy naukowej, połączone z 15-leciem pracy na WSP. (Nota bene niektórzy pracownicy Wydziału Pedagogicznego i Biblioteki wyrażali żal, iż nie wiedzieli o uroczystości i nie mieli tym sposobem okazji wyrazić swego szacunku, sympatii i podziękowania za wieloletnią współpracę).

Z przyczyn oczywistych nie możemy rozpowszechnić wśród Czytelników zarejestrowanych i dwukrotnie odtwarzanych w telewizji (Wiadomości Regionalne, 11.I.97 r.; Z krukiem w herbie, 12.I.97 r.) migawek ze spotkania, które było wzruszającym przeżyciem dla wszystkich w nim uczestniczących, ale pozwolimy sobie na przeniesienie kopii artykułu, pomieszczonego na łamach Dziennika Zachodniego. O Tej Postaci, która na trwale zapisała się w historii naszej Uczelni, wszyscy powinni choć tyle wiedzieć.

Dodajmy jeszcze ostatnie słowa Profesora skierowane do kamery, wyrażające to "o czym myślimy po cichutku (...): Aby możliwie szybko powstał Uniwersytet Częstochowski, oczywiście z historią na pierwszym miejscu".

Profesorowi



CZĘSTOCHOWA. Nie krył wzruszenia profesor **Aleksander Swieżawski** przemawiając podczas skromnej uroczystości, jaka na Jego cześć odbyła się w częstochowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Historykowi, który niedawno obchodził 40-lecie pracy naukowej i dydaktycznej oraz 15-lecie pracy na naszej uczelni, wręczono uroczystie specjalny, pięknie oprawiony numer „Zeszytów Historycznych”, w którym jego koledzy z WSP zamieścili teksty naukowe specjalnie dla niego napisane z okazji jubileuszu. Rektor WSP prof. **Ryszard Świątek** wręczył jubilatowi także specjalny list. Napisał w nim między innymi: „Pożyskanie do pracy w naszej uczelni i możliwość współpracy naukowej z Patem Profesorem — człowiekiem wielkich zalet umysłu i charakteru, wybitnym naukowcem o imponującym dorobku naukowym, powszechnie aprobowanym przez najwybitniejszych historyków polskich, stało się wydarzeniem przełomowym dla całego środowiska akademickiego”.

Profesor Swieżawski jest związany z Uniwersytetem Łódzkim. Jego głos liczy się w naukowych graniach nie tylko w Polsce, ale

i poza granicami kraju, co zostało docenione m.in. przyznaniem honorowego członkostwa przez Nowojorską Akademię Nauk. Ciekawostką jest, że był profesorem przez **Andrzeja Wajdę, Jerzego Hoffmanna i Jerzego Kawalerowicza** o konsultacje przy realizacji filmów historycznych. Na naszej WSP pomógł stworzyć Instytut Filologiczno-Historyczny. Był kierownikiem jego Zakładu Historii Starożytnej i Średniowiecznej.

Choć w ostatnich latach rzadziej już zajmował się działalnością dydaktyczną na naszej uczelni, wiele osób zna go jako postać wielkiego formatu, świetnego wykładowcę i wymagającego egzaminatora.

Dziękując za współpracę naukową profesor nie zapominał także o studentach. — Nasz wydział dostawał dobrych studentów, trafiali tu mądrzy ludzie z całej Polski, wbrew obawom władz, że będą przychodzić tylko ci, którym nie uda się dostać na uniwersytety — mówił. — Mam nadzieję, że podobni będą studiować tu i w przyszłości. (td)

022 432 1997

Również w kolumnie "Ludzie" Gazeta Wyborcza (Dodatek *Gazeta w Częstochowie*) z dnia 22 stycznia zaprezentowała Czytelnikom poczytnej lokalnej gazety postać prof. dra hab. Andrzeja Bańkowskiego, kierownika Zakładu Historii Języka Polskiego. Okazją do przedstawienia drogi naukowej, dokonań, zainteresowań i pasji Profesora stał się jubileusz 25-lecia pracy w naszej Uczelni. Z wielu Jego zasług dla nauki polskiej wymienimy ostatnie: jest autorem trzeciego w historii słownika etymologicznego języka polskiego, który ukaże się w przeszłym roku, wydany przez PWN.

Wyróżnione przez mass-media jubileusze skłoniły Redakcję do odszukania w naszym gronie pracowników, którzy w tym roku dzielić będą z prof. dr hab. Andrzejem Bańkowskim jubileusz ćwierćwiecza związku z naszą Uczelnią. Pani Maryla Sztajner z Sekcji Kadr, mimo nawału pracy, życzliwie odniosła się do propozycji Redakcji odszukania osób, które w bieżącym roku obchodzić będą dwudziestopięciolecie pracy w naszej Uczelni. Aby nagrodą jubileuszowa, dyskretnie podjęta w kasie, nie stała się jedynym akcentem wieńczącym Ich związki z Uczelnią (bez mała tak długie jak ona sama), przedstawimy naszych tegorocznych Jubilatów:

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy

doc. dr Bogdan Całusiński
dr Alina Domagała
doc. dr Czesław Ginalski
dr inż. Danuta Grabowska
dr Jacek Koziół
p. Andrzej Holi

Wydział Wychowania Artystycznego

prof. Jerzy F. Sztuka

Wydział Filologiczno-Historyczny

prof. dr hab. Andrzej Bańkowski

Wydział Pedagogiczny

dr Jadwiga Suchmiel
dr Wanda Zych

Biblioteka

mgr Janina Filipecka
mgr Katarzyna Nabiałek

Administracja

mgr Alina Danecka
p. Jadwiga Jakubowska
p. Wiesława Raczyńska
p. Krystyna Tomżyńska

Wszystkim Jubilatom składamy gratulacje i serdeczne życzenia dalszych lat pracy w naszym gronie, które niechaj płyną Im w zdrowiu, spokoju, pełne satysfakcji z pracy zawodowej i radości w życiu osobistym.

WYWIAD MIESIĄCA

Prof. dr hab. Andrzej Pluta - lat 44, żonaty, dwoje dzieci - rodowity częstochowianin, miasto rodzinne opuszczał tylko na staże naukowe. Od czasu studiów i swej pierwszej pracy zawodowej związany z częstochowską WSP:

- 1972-75 studia na WSN w Częstochowie na kierunku Pedagogika opiekuńcza z zajęciami praktyczno-technicznymi;
- 1977 magisterium w zakresie pedagogiki ogólnej pod kierunkiem dr. A. Zakrzewskiego;
- 1983 praca doktorska obroniona w Instytucie Badań Pedagogicznych w Warszawie na temat

Funkcje wychowawcze we współczesnej rodzinie miejskiej - promotor prof. J. Maciaszkowa;

- 1995 kolokwium habilitacyjne w Instytucie Filozofii UAM w Poznaniu poświęcone rekonstrukcji poglądów filozoficzno-pedagogicznych Sergiusza Hessena - promotor prof. J. Kmita;
- 6 lutego br. mianowanie na stanowisko profesora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

R.S.: Panie Profesorze, 6 lutego otrzymał Pan mianowanie na profesora naszej Uczelni. Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo taki powinien być rozwój kariery naukowej, jednak w Pana przypadku jest to rzecz podwójnie satysfakcjonująca i znacząca. Jest Pan bowiem pierwszym profesorem zatrudnionym w WSP, który w niej ukończył studia, tu podjął swoją pierwszą pracę i nieprzerwanie w niej trwa. Nie sposób więc nie zadać tego pytania: Jak, w takim dniu, czuje się ten student teraz jako profesor tej samej uczelni?

A.P.: Jest to rzecz sama w sobie bardzo interesująca. Pytanie to pojawiło się w rozmowach towarzyskich już wielokrotnie. Muszę stwierdzić, że jest to pomieszanie dwóch uczuć. Pierwsze, to oczywiście, nie ma co ukrywać, ogromna satysfakcja, ale z drugiej strony dociera do mnie ogromna odpowiedzialność, która się z tym faktem łączy. Mianowicie, odpowiedzialność pracy na własny rachunek, odpowiedzialność za współpracę z asystentami, adiunktami, prowadzenie seminariów. To bardzo ważne. Widząc problemy szerzej, ważną sprawą o wydźwięku merytorycznym dla naszego Wydziału jest zbudowanie z prawdziwego zdarzenia klimatu, a podkreślam, że widzę ku temu możliwości, do rzetelnej pracy naukowej. Istnieją wydziały, które mimo że powstały później, są pod tym względem lepiej zorganizowane. Nie wyobrażam sobie uczelni pedagogicznej, w której jej filar, czyli Wydział Pedagogiczny, kierunek Pedagogika, będzie kulał. Również z tego powodu wzrasta we mnie poczucie odpowiedzialności.

R.S. Odwróćmy pytanie. Jak profesor wspomina czasy studiów z perspektywy tych z górą dwudziestu lat?

A.P. Tyle rzeczy, ile działo się wtedy, jeżeli chodzi o ruch studencki, ten szeroko rozumiany, to może nie mam aż tak dobrych informacji, ale podejrzewam, że obecnie tak nie jest. Przykłady: jedyne koło naukowe, jakie istniało wtedy na wielkim wydziale Humanistyczno-Pedagogicznym, było to Koło Naukowe Ekologii Człowieka. Tak naprawdę to niewiele mnie to interesowało, ale była to jedyna możliwość, by popracować naukowo. Pierwszą zatem publikację, wspólnie z dwoma innymi kolegami, mam na temat: *Zmiana maksymalnej siły ręki lewego przedramienia u dzieci na koloniach w Wąsoszu i Świnoujściu*. Kierowałem jakiś czas tym kołem...

R.S.: Czy profesor to tylko o nauce?

A.P. Nie. Szefowałem również Klubowi Dziennikarzy Studenckich, pisząc do dodatku "*Nad Wartą*" zamieszczanego w "*Gazecie Częstochowskiej*", następnie przez kilka lat związany byłem w "*Tygodnikiem Kulturalnym*". I może jeszcze jedno wspomnienie. Otóż byłem jedynym mężczyzną, nie studiującym na kierunku muzycznym, który śpiewał w chórze. Trafiłem tam zresztą zupełnie przypadkowo. Brałem także czynny udział w pracach teatru studenckiego, z którym wystawiliśmy m.in. *Rzecz o Koperniku*. Grałem wtedy braciszka zakonnego, bo "od wieków" noszę brodę, więc idealnie do tej roli pasowałem. Śpiewaliśmy tam krótką sekwencję łacińską. Po przedstawieniu doc. dr Leon Jelonek, opiekun chóru, zwrócił się do mnie z pytaniem o numer kołnierzyka. Odpowiedziałem, że 40, a on na to, czy nie pośpiewałbym w chórze. Zgodziłem się, a moje wymiary były mu potrzebne, bo okazało się, że zakupowane są nowe stroje. Tak więc dziennikarka, teatr, chór, koło naukowe, nie mówiąc o klubach studenckich. Z pewną nostalgią wspominam ten okres, przebiegał on w sposób niesamowicie szybki, ale nie monotony. Podkreślić należy, że był to przecież początkowy okres działalności uczelni, ona krzepła, i to w różnych wymiarach.

R.S. Wybór kierunku studiów i późniejszej pracy był, sądząc po osiągnięciach, trafny i przemyślany.

A.P.: W Technikum Górniczym, w którym byłem z przypadku, zawsze marzyłem o studiach humanistycznych. Prawdę mówiąc myślałem o filologii polskiej. Dziś jednak, z perspektywy lat, absolutnie nie mogę żałować, że studiowałem na pedagogice, po ukończeniu której od razu znalazłem pracę. Zostałem zatrudniony w nowo powstałym Zakładzie Kultury Współczesnej, którego kierownikiem był wtedy jeszcze jako doktor - prof. A. Zakrzewski.

Muszę zauważyć, że taką klamrą spinającą moją pracę naukową jest to, że rozpoczynałem pracę właśnie w zakładzie o tej nazwie, zaś na dyplomie habilitacyjnym określenie specjalności brzmi: Filozofia kultury. Tak się szczęśliwie złożyło, że nigdy nie myślałem o sobie jako o pedagogu, traktując pedagogikę jako naukę interdyscyplinarną, po drugie nie wyobrażałem sobie nigdy swego rozwoju naukowego w tzw. sensie wąsko specjalistycznym. By być dobrym pedagogiem, trzeba znakomicie znać całe za-

plecze humanistyczne, również metodologiczne, i cieszę się bardzo, że właśnie w tym kierunku poszła, i tak przebiega, moja kariera.

R.S.: Jest Pan uważany za człowieka, który w nieco inny sposób podchodzi do pedagogiki. Nowatorstwo, a może jeszcze coś innego?

A.P.: Rozpocznę może od tego, iż jest dla mnie ogromną satysfakcją, że w pedagogice, to co robię, zostało odnotowane, jako tzw. orientacja kulturolologiczna w pedagogice, jak ją nazywa prof. Szulc, natomiast prof. Gnitecki mówi o tzw. kulturologii pedagogicznej, gdzie w swoim zarysie pedagogiki, wymienia również moją osobę.

Żeby powiedzieć najbardziej zwięźle. Dla pedagogów zawsze problemem był wybór bardziej podstawowej od ich macierzystej dyscypliny naukowej. W poszukiwaniu owych podstaw, pedagogika uciekała się, oczywiście najwcześniej, do filozofii, a także do psychologii, socjologii, antropologii, historii. I na to zgoda, Ośrodek poznański, z którym ściśle współpracuję, usiłuje natomiast zrekonstruować, w sposób najbardziej optymalny poznawczo, różne wątki praktyki humanistów, przede wszystkim z trzech ogromnych obszarów: antropologii, filozofii kultury i proponuje pewien zespół narzędzi pojęciowych kulturowych, które umożliwiają optymalne odnośnienie się do różnych dyscyplin humanistycznych.

R.S.: To bardzo skomplikowane.

A.P.: Może być jednym zdaniem. Ta pedagogika, którą przez optykę kulturoznawczą uprawiam, nie

jest żadną orientacją kulturolologiczną. Jest to normalna orientacja humanistyczna w pedagogice, tyle że świadoma tych podstaw humanistycznych, dzięki narzędziom kulturoznawczym.

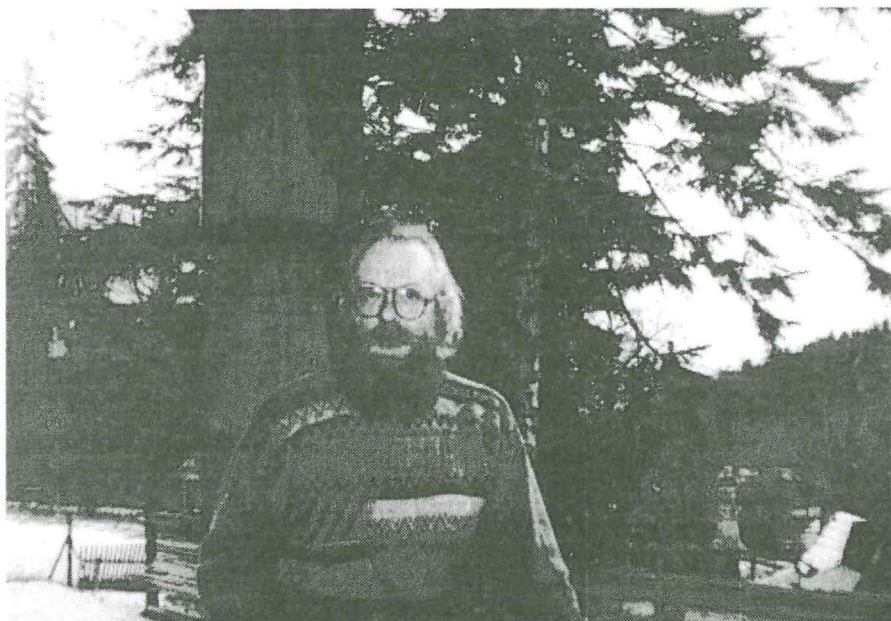
R.S.: Wybiera się Pan z rodziną na zasłużony wypoczynek do Zakopanego. Jakie są plany naukowe na najbliższą przyszłość?

A.P.: Pragnę podkreślić, że nie myślę zrywać kontaktów z Poznaniem, gdzie w najbliższym czasie wystąpię z kolejnym referatem. W maju natomiast, zarówno dla naszej Uczelni, jak i dla mnie osobiście, będzie miało miejsce bardzo ważne przedsięwzięcie. Otóż, we współpracy z PAN-em, mam przyjemność organizować ogólnopolską konferencję naukową pedagogów ogólnych. Ta trzecia konferencja z tej serii, po WSP w Bydgoszczy i KUL-u w Lublinie, zawita właśnie do Częstochowy. Jej temat: Pedagogika ogólna wobec wyzwań współczesnej filozofii nauki.

I jeszcze jedna, ważna dla mnie, rzecz. W ramach seminarium, które prowadzę, wyodrębnią się grupa kilku osób, mających szczerze zamiary napisania pracy doktorskiej, a jedna z nich ma już otwarty przewód i niebawem można spodziewać się obrony.

R.S.: Panie Profesorze, w imieniu Redakcji proszę przyjąć serdeczne gratulacje i życzenia zrealizowania swoich dalszych naukowych planów. Dziękuję za rozmowę.

*Z prof. dr. hab. Andrzejem Plutą
rozmawiał Robert Szwed*



Profesor Andrzej Pluta podczas zasłużonego wypoczynku (zdjęcie ze zbiorów A.P.)

MIŁO POINFORMOWAĆ

Uniwersytet Trzeciego Wieku został nominowany przez miasto Częstochowa do nagrody za najcenniejszą inicjatywę lokalną podjętą przez organizacje pozarządowe z terenu Małopolski.

Organizatorem tegorocznego konkursu była Wyższa Szkoła Biznesu w Nowym Sączu, działająca we współpracy z samorządami 21 miast Małopolski.

Fakt, że Władze Miasta wyróżniły działalność UTW nominacją jest zaszczytem, dla całej społeczności naszej Uczelni powodem do dumy, a tytułem do gratulacji dla ludzi zaangażowanych w ideę, w szczególności dla Kierownika Uniwersytetu Trzeciego Wieku dr Marii Juszczak.



Recenzja dorobku adj. II^o Ewy Zawadzkiej Rykały, dokonana przez prof. Rafała Strenta z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na okoliczność ubiegania się przez nią o stanowisko profesora nadzwyczajnego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, jest równie budująca, jak fragment listu, który recenzent skierował do Prorektora ds. Nauki prof. dra hab. Janusza Berdowskiego. Za zgodą Obu publikujemy go.

“Wierzę, że wystarczająco dałem wyraz swemu przekonaniu o unikalnej osobowości i wybitnym talencie Pańskiej podwładnej - moja emfaza, nieco chyba niezręczna, jeśli tekst będzie odczytywany w jej

obecności, jest jednak uzasadniona, bo czas już najwyższy, byśmy zaczęli cenić ludzkie talenty i ich pracowitość.

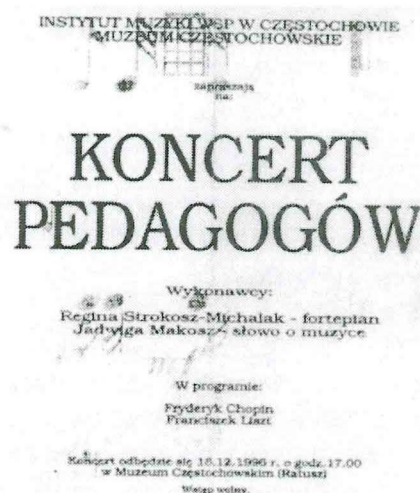
Gratuluję Panu zarówno doskonałego pracownika jak i pomysłu o awansowaniu go na właściwe stanowisko.”

Z dniem 1 lutego stanowisko profesora WSP w Częstochowie obejmą - oprócz ww. adj II^o Ewy Zawadzkiej Rykały (Instytut Plastyki) - dr hab. Janina Ujma (Instytut Chemii), dr hab. Krzysztof Gosiewski (Instytut Chemii), dr hab. Oleg Szpotniuk (Instytut Fizyki), dr hab. Andrzej Pluta (Instytut Pedagogiki i Psychologii).

DOBRE SŁOWO O WYDZIALE WYCHOWANIA ARTYSTYCZNEGO

Przełom roku obfitował w artystyczne prezentacje pracowników Instytutu Muzyki. Wydarzenia zasygnalizujemy w porządku chronologicznym.

Redakcja przeżywała wahania, czy niniejszą informację zamieścić w bloku doniesień sylwestrowo-karnawałowych czy też w cyklu “koncerty pedagogów”. Skąd rozterki?



Świąteczne wydanie Gazety Wyborczej (Dodatek *Gazeta w Częstochowie* z 31 grudnia 1996 roku - 1 stycznia 1997 roku) - pewnie dokładnie przestudowali ją ci, którzy wybrali bal sylwestrowy "w prasowej"; czytaj: w domu, z prasą - zamieściła notkę i fotkę z koncertu sylwestrowego, jaki odbył się 30 grudnia w Częstochowskiej Filharmonii. Redaktor "T.P." donosił: "Przy pulpicie dyrygenckim stanął Zbigniew Kalemba - dziekan Wydziału Wychowania Muzycznego częstochowskiej WSP. W przerwie koncertu wzniesiono pierwszy sylwestrowy toast".

Zważywszy na ten toast darujmy autorowi noty drobną nieścisłość w nazwie naszego Wydziału oraz pominięcie pierwszego imienia Pana Dziekana Wydziału Wychowania Artystycznego prof. Karola Zbigniewa Kalemba.

W notce czytamy: "W wykonaniu repertuaru operowego, operetkowego i musicalowego obok naszej orkiestry uczestniczyli soliści z Gliwic i Poznania". Ale czytelnicy Gazety Wyborczej nie dowiedzieli się tego, czego być może nie wiedzieli również niektórzy słuchacze koncertu z grona naszych pracowników, którzy skorzystali z okazji podziwiania Pana Dziekana w roli wszechstronnego artysty. Jedną z solistek wieczoru była p. Elżbieta Mazur. Tym, którzy nazwisko to łączy wyłącznie z gwiazdą operetki gliwickiej, z ogromną radością i satysfakcją podajemy, że w uczelnianym archiwum do dziś przechowywane są akta osobowe Pani Elżbiety. Nie upubliczniając dat (wobec wiecznie młodych kobiet i gwiazd byłoby to uchybieniem) wspomnijmy, że była studentką i pracownikiem dydaktycznym naszej Uczelni, zanim ostatecznie zdecydowała o realizacji swych marzeń - stu-

Skoro o graniu mowa, trzeba dodać, że "nie zgrano" wydziałowych imprez. Sympatycy artystycznych spotkań, których bohaterami są ludzie związani z naszym środowiskiem artystycznym, mieli dylemat: czy wysłuchać koncertu, którego wykonawców i program prezentujemy wyżej, czy uczestniczyć w wernisażu p. Allii Trofimienkowej, która od listopada realizuje staż artystyczny w Instytucie Plastyki. Artystka, wykładowca Akademii Sztuki we Lwowie, zaprezentowała swe prace w Galerii Sztuki Współczesnej ZPAP BON-ART. Większość z prezentowanych prac powstała w czasie pobytu w Częstochowie.

Pani Alla Trofimienkowa finansowała swój pobyt w Częstochowie z własnych środków, a mimo to chciałyby jeszcze kiedyś, może za rok, powrócić i kontynuować współpracę z naszymi artystami-pedagogami.

Prezentowaną pracę wykonała specjalnie dla Państwa.

INSTYTUT MUZYKI WSP W CZĘSTOCHOWIE
zaprasza na:

KONCERT PEDAGOGÓW

wykonawcy:

MICHAŁ SINIELNIKOW skrzypce

ROBERT GAWROŃSKI fortepian

MARTA POPOWSKA słowo o muzyce

w programie:

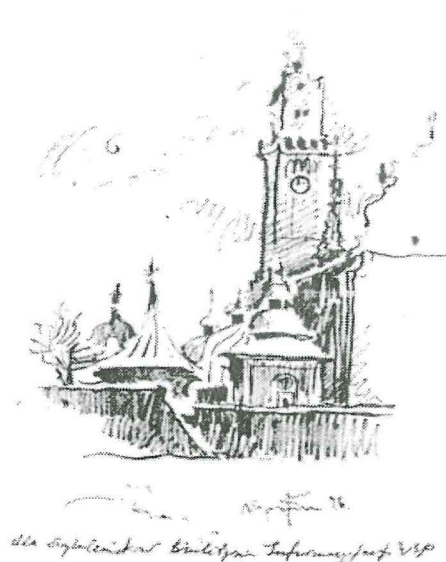
- F. Chopin: Nokturn Des-dur, op. 27 nr 2
Fantazja Impromptu cis-moll, op. 66
Polonez As-dur, op. 52
- G. Gershwin: 3 fragmenty z "Porgy and Bess"
- S. Rachmaninow: Romanca f-moll
Walczyk sugaryk g-dur
Capriccio Baskijskie
- P. Sarasate

Koncert odbędzie się 8. 01. 97 r. o godz. 17.00
w Muzeum Częstochowskim (Ratusz)
Wstęp wolny

diach muzycznych i karierze śpiewaczki operetkowej. Piękna, zawsze serdeczna i koleżeńska "Śpiewną Ela", jak określano ją w gronie przyjaciół, śpiewała na koncercie sylwestrowym pewnie nieświadoma, jakie będzie wzruszenie w sercach starych znajomych.

I jeszcze wymieńmy nazwiska trzech naszych pedagogów, tym razem jako filharmoników, biorących udział w koncercie sylwestrowym: Mieczysław Hłond, Tadeusz Lach, Janusz Wieczorek.

Czyż nie był to bez mała "koncert pedagogów"?



dla dydaktyki i artystów Instytutu WSP

A oto kolejne zaproszenie.

Nazwisko to powinno być już znane wiernym Czytelnikom Biuletynu. Pan Heiner Geisbe realizuje - również bez ponoszenia kosztów utrzymania stażysty przez Uczelnię - staż artystyczny w Pracowni Litografii Instytutu Plastyki. W ramach współpracy udostępnił swoją galerię w Niemczech do prezentacji prac naszych plastyków, o czym donosiliśmy w poprzednim wydaniu Biuletynu, teraz z częstochowskiej galerii zaprezentował swoje dokonania.

Heiner Geisbe

I

GALERIA

OŚRODKA PROMOCJI KULTURY "GAUDE MATER"

zapraszają na otwarcie wystawy
malarstwa w dniu 11 stycznia 1997
o godz. 18⁰⁰

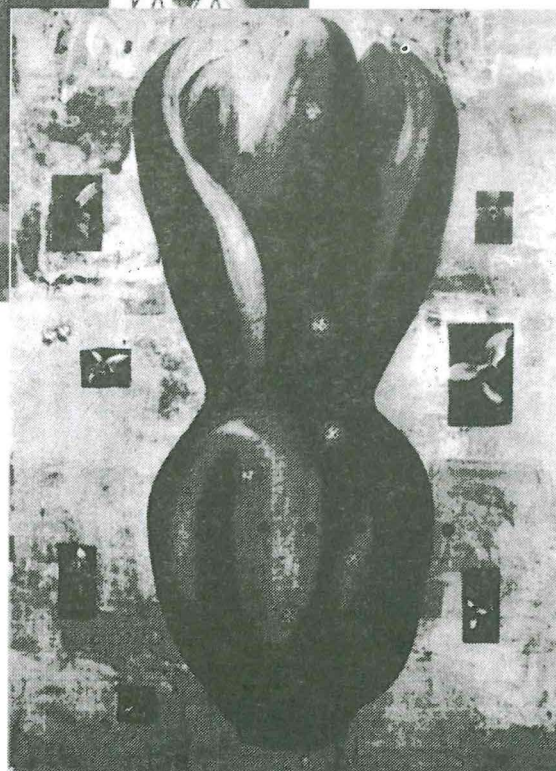
(O.P.K. ul. Dąbrowskiego 1, Częstochowa, tel. 034 65 17 60)

Słowo wstępne o autorze
Grzegorz Banaszkiewicz
(WSP w Częstochowie)



plótno, 130 x 100 cm

Wystawa - zdjęcie ze zbiorów A.Szwajkowskiej



Z dumą czytaliśmy wywiad Tadeusza Piersiaka z Piotrem Staszczkiem, studentem V roku kierunku Wychowanie Plastyczne (Gazeta Wyborcza, Dodatek *Gazeta w Częstochowie* z 23 stycznia 1997 r.). Okazją do wywiadu był wernisaż najnowszych obrazów Pana Piotra w galerii kawiarni Prasowa. Te "starsze" są już w wielu galeriach w kraju. Młodego artystę czeka w maju obrona pracy magisterskiej. O jej wynik może być chyba spokojny, skoro już dziś na łamach prasy uznano Go "jednym z bardziej znanych częstochowskich twórców najmłodszego pokolenia". Serdecznie Mu życzymy nie tylko dyplomu, ale realizacji wszystkich życiowych zamierzeń.

15 stycznia miała miejsce ważna dla Wydziału Wychowania Artystycznego uroczystość. "Przecięto wstęgę" w nowych pomieszczeniach Wydziału i formalnie oddano do użytkowania wydzierżawiony budynek przy ul. Jasnogórskiej 62. Radość Władz Dziekańskich dzielili pp. Rektorzy i pp. Dziekani bratnich Wydziałów oraz Dyrekcja Uczelni. Dziekanat pozyskał 4 pomieszczenia, Instytut Muzyki 4 sale dydaktyczne (pozostawiając sale w "Desygnacie" do dyspozycji Wydziału Filologiczno-Historycznego). Trwa remont podziemia, które również zaadaptowane będzie na pomieszczenia dla Instytutu Muzyki. Chór wreszcie ma własną salę spotkań i ćwiczeń. Należało mu się to od dawna. W rozdziale "Hej, kolęda, kolęda" wymieniliśmy część jego ostatnich osiągnięć, tu skorzystajmy z okazji i dodajmy jeszcze jedno dokonanie. W dniach 15-17.XI.96 r. odbyło się zgrupowanie artystyczne Chóru Żeńskiego w OKSiR w Koniecpolu w celu przygotowania się do nagrania kasety magnetofonowej, zaś w dniach 29.XI-1.XII.96 r. w tym samym ośrodku zrealizowano nagranie na sprzęcie cyfrowym ze studia S-1 w Warszawie utworu A. Brittena "A ceremony of cards" na chór żeński, solistów i harfę. Inicjatorem, organizatorem i dyrygentem chóru był p. Krzysztof Pośpiech, a reżyserem nagrania p. Tadeusz Mieczkowski.

HEJ, KOLEDA, KOLEDA

Choć czas kolędowania minął, wspominajmy. Nawiązujemy do tego tematu nie bez przyczyny. Jak w każdym okresie podpatrujemy sukcesy naszego środowiska. Wszystkim chyba miło było po raz kolejny zobaczyć film muzyczny pt. "Z kolędami u Czarnej Madonny" nagrany przez TV Gdańsk w 1993 roku. Chór Żeński WSP dzięki Redakcji II program TV w okresie świątecznego wypoczynku śpiewał kolędy, w jasnogórskiej scenerii, całej Polsce. Chór Mieszany WSP śpiewał polskie kolędy 8 stycznia 1997 roku uczestnikom spotkania opłatkowego Księdza Arcybiskupa z kadrą naukową Politechniki i WSP. Rozśpiewany, dwa dni później wystąpił na Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Myślenicach, gdzie otrzymał wyróżnienie I stopnia i 500 złotych nagrody. Teraz, choć przeminęły święta Bożego Narodzenia Anno Domini 1996, możemy w zaciszu domowym długo wsłuchiwać się w kolędy w wykonaniu Chóru Żeńskiego WSP pod dyrekcją Krzysztofa Pośpiecha, bowiem 13 stycznia wydano kasetę magnetofonową (nakład 1000 sztuk - więc do wielu dotrze) pt. "Gloria, hosanna. A ceremony of cards". Wykorzystano na ten cel środki przyznane w ramach grantu uczelnianego.

Dla większości z nas kolędy są formą wyrażania radosnego uniesienia, jakie niosą święta Bożego Narodzenia, dla części podtrzymywaniem tradycji domu rodzinnego, dla niektórych zaś - przedmiotem badań naukowych. I o tych teraz będzie mowa. Tygodnik Powszechny z 22.XII.1996 r. zamieszcza recenzję pracy "Z kolędą przez wieki" wydaną przez Wydawnictwo Biblos, Tarnów, s.620 (!). Stanowi ona zbiór artykułów przedłożonych przez uczestników konferencji, wybranych przemówień i gło-

sów w dyskusji. Konferencja odbyła się w Krakowie w dniach 9-12 stycznia 1995 roku, a jej współorganizatorami byli: Instytut Filologii Polskiej WSP w Krakowie oraz Instytut Teologiczny PAT w Tarnowie. Z pewnością znajdą się zainteresowani publikacją. Dla nich cytujemy fragment recenzji z "Tygodnika Powszechnego":

"Pokaźna księga, zapis międzynarodowej konferencji naukowej, poświęcona jest w całości kolędzie. Kolędą polską, słowiańską, a także zachodnioeuropejską zajęło się kilkudziesięciu uczonych - literaturoznawcy, językoznawcy, muzykolodzy, badacze folkloru, teologowie, historycy sztuki; jest wśród nich nawet astronom, piszący o Gwieździe Betlejemskiej. Można tu znaleźć niemal wszystko - analizy właściwości muzycznych kolęd staropolskich, historyczne przyczynki o kolędach czasu wojny czy syberyjskich wigiliach zesłańców, dzieje pieśni "Cicha noc" i świąteczne jadłospisy z Sieradzkiego... To oczywiście tytułem przykładu, bo tematów jest blisko sześćdziesiąt. Dla zainteresowanych - kopalnia cennego kruszcu."

Wypowiedzi te dają już pogląd na wielkość i rangę dzieła. Miło chyba będzie wszystkim, że wśród 47 pomieszczonych tam autorów znalazł się pracownik naszej Uczelni mgr Stanisław Podobiński (choć stopień przed nazwiskiem może zmylić) i Jego artykuł artykuł "Kreatywność językowa w kolędach". Zacytujemy za Nim fragment pastorałki ornitologicznej, zaczerpniętej z kantyczka Siostr Karmelitanek Bosych, Supraśl, AD 1799. Zacytujemy, by sprowokować pastorałkowego skowronka do szybkiego wywiązania się z zadania:

... " *śpiewaj skowronku, niebieski dzwonku,
ku górze się podbijając, wiosną miłą ogłaszając.* "

CO - GDZIE - KIEDY - DLACZEGO?

ACH, GO TO BYŁ ZA BAL!

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przekazała kilka komunikatów na temat ostatnich "akcji" związkowych. A że okoliczności świątecznych było wiele, te doniesienia mają ścisły związek z dniami szczególnie w kalendarzu i karnawałem.

"Związkowy" Mikołaj przyniósł dzieciom paczki. Nie było balu; dla Milusińskich rodzice dobierali paczki wedle ich zawartości, płci i wieku dziecka.

Nasze, pracownicze paczki musieliśmy przygotować sobie sami (bynajmniej wielu sobie to chwali - pełna dowolność zawartości!) za talony realizowane w Marpolu, przyznane z ZFŚS. Przedstawiciel KZ NSZZ "S" prosił o podkreślenie, że to właśnie wniosek przedstawiciela Komisji Zakładowej w Senacie mgr Violetty Zaleskiej, by przyjąć, iż "impresją okolicznościową dla pracowników Uczelni jest Jubileusz 25-lecia WSP i z tej okazji należy przyznać pracownikom WSP kwotę dofinansowania, ustaloną przez Dyrektora Administracyjnego w uzgodnieniu z Komisją ds. socjalnych, która to kwota zostanie przeznaczona na zakup bonów towarowych" (cyt. z protokołu z posiedzenia Senatu WSP w Częstochowie, odbytego w dniu 27 listopada 1996 roku.) został przez Senat przyjęty w głosowaniu jawnym. Z faktami nie dyskutuje się. Wnioskodawczyni dziękujemy za inicjatywę, a Senatorom za przychylną (choć nie jednomyślną) decyzję.

NSZZ "Solidarność" zorganizował 11 grudnia spotkanie towarzyskie, do udziału w którym zaprosił długoletnich pracowników, członków Związku. Kryterium stanowiła przynależność związkowa i minimum 15-letni staż pracy w Uczelni. W spotkaniu, w którym uczestniczyło ok. 40 osób, w tym kilku emerytów, udział wzięły Władze Rektorskie i Dziekańskie. To z pewnością godne jest podkreślenia, że mimo nawału obowiązków zechcieli poświęcić swój czas i spotkać się na kameralnym spotkaniu związkowym - spotkania takie jednoczą społeczność - ale szczególnie chcemy zaznaczyć (może to ważne na inne okoliczności), jakie to spotkanie miało znaczenie dla zaproszonych emerytów. Nie ukrywali, że bez życia zawodowego czują się niekiedy odrzuceni, zapomnieni, niepotrzebni. Fakt, że ktoś jeszcze o nich pamięta i chce gościć w swoim gronie przyprawił co słabsze, wrażliwsze istoty (czytaj: Panie) o lzy wzruszenia, którymi "skrapiały" podziękowania za najmiłszy dla nich upominek świąteczny - pamięć i wspólnie spędzone chwile.

Muzycznie wieczór uatrakcyjnili studenci i studentki IV roku kierunku Wychowanie Muzyczne. W repertuarze były głównie kolędy, wprowadzające biesiadników w czas świąteczny, ale nie tylko.

KZ ZNP też ma się czym pochwalić, gdy mowa o rozpraszaniu szarości znojnych dni chwilami szampańskiej zabawy.

Przede wszystkim zorganizowała w wielkiej auli przy ul. Waszyngtona 4/8 zabawę sylwestrową. Szkoda tylko, że w gronie ponad trzystu biesiadników była zaledwie garstka "naszych". A ceny - w stosunku do innych ofert - nie były wygórowane: 250 NPL od pary. Może jednak wygórowane w stosunku do możliwości WSP-owskich portfeli?

Zanim zaproszeni goście przekroczyli progi sali - na ten wieczór - balowej (na co dzień konferencyjnej i dydaktycznej) obejrzały ją kamery telewizyjne. Dziennikarze wyrażali opinię, jak podaje z dumą p. Ala Tomaszewicz, że sala w naszym budynku była - w skali miasta i okolic - najefektniej udekorowana, olśniewała wystrojem wnętrza, przybraniem potraw i stołów. Ci, których tam nie było, powiedzą z żalem: "Szkoda, że ja tam nie byłem, miodu i wina nie piłem"!



Jak wielokrotnie mogliśmy stwierdzić, p. Ala Tomaszewicz (na zdjęciu) potrafi z zespołem

pracowników stołówki wyczarować prawdziwe arcydzieła sztuki kulinarnej, podane tak, że aż żal "naruszyć" te cuda.

A na co dzień, stali bywalcy stołówki to wiedzą, obsługa stołówki potrafi wydobyć z najprostszych potraw im tylko właściwy aromat i smak. Do tego podaje je szybko, sprawnie, zawsze z uśmiechem i dużą kulturą.

25 stycznia w sali stołówki odbył się II Bal "Solidarności". Do udziału w zabawie nie była wymagana przynależność związkowa - przy stole i na parkiecie nie ma barier. Bawiło się niewiele osób, ale znakomicie, do białego rana!

KZ ZNP rozpoczęła karnawał i postanowiła go zamknąć. Zorganizowała 11 lutego tradycyjnego "śledzika". Po raz ostatni w tym karnawale sala stołówki przeistoczyła się w salę balową. Następna zabawa karnawałowa - za rok!

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, jako jedyny Wydział, wprowadził obyczaj corocznych karnawałowych spotkań. Biesiada łączy równie silnie jak praca.

Prezentowane wyżej zaproszenie to jedna z dwudziestu stron wydania okolicznościowego przygotowanego "sumptem własnym w Dziekanacie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego z piosenników środowiskowych, pro memoria drugiego meetingu studentów, pracowników i sympatyków dedykowanego uczestnikom". Jest w nim nota o Uczelni, historia, stan dzisiejszy i zamierzenia na przyszłość Wydziału, historia meetingów, ubarwiona fotografiami z ubiegłorocznego spotkania. No i są znane piosenki biesiadne, ciekawie ozdobione grafikami, jest też powszechnie raczej nie znany Hymn Chemików. Dostałam tę broszurę z bardzo miłą dla mnie dedykacją: *Pani A.P. z prośbą, aby zawsze dobrze myślała o swoim Wydziale,*

jest mi więc niezręcznie upublicznić krytykę, od której nie mogę się powstrzymać, przy równoczesnym zachwycie ideą spotkań i nader specjalnym wydaniem okolicznościowym. Mam nadzieję, że wieloletnie związki z Wydziałem upoważniają mnie do prośby do przyszłych organizatorów meetingu, by nie mieszały piosenek biesiadnych o tytułach, dla przykładu: *Bando, bando; W piwnicznej izbie; Piwko; Hymnu*

ZAPROSZENIE

na drugi

MEETING

Studentów, Pracowników i Sympatyków

Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego

w formie

BALU

KARNAWAŁOWEGO

Imprezy towarzyszące:

- wernisaz wystawy prac artystycznych pracowników Wydziału
- wyróżnienia specjalne i nietypowe „Srebrną Kolbą '96”
- koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu studenckiego zespołu z IV roku Wychowania Muzycznego
- Hyde Park
- W zakresie sztuki kulinarnej: dania gorące i „zimna płyta”, napoje gorące i chłodzące.

Bal odbędzie się 18 stycznia 1997 r. o godz. 20⁰⁰ w auli Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego, ul. Armii Krajowej 13/15. Zapisy na bal przyjmowane są w Sekretariatach Instytutów Matematyki, Fizyki, Chemii i w Zakładzie Wychowania Technicznego do dnia 11 stycznia br. Zapraszamy Pracowników, Studentów i Sympatyków Wydziału (ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń, odpłatność - 25 zł. od osoby).

Za organizatorów



Chemików (na melodię "Z pijanym żeglarzem co zrobimy") z pieśnią My, Pierwsza Brygada. Zastanawiam się, co skłoniło autorów wydania okolicznościowego do takiej mieszanki "wybuchowej"? Czy ze względu na słowa "Na stos rzuciliśmy swój życia los, na stos, na stos" nuci się tę pieśń na Wydziale od czasu pożaru? Czy może ręka wydziałowego pracownika wykonała bardzo dobrą podobiznę Marszałka Piłsudskiego i chcieliście ją zaprezentować? Jeśli ujawni się autor i pozwoli ją zreprodukować na łamach RES ACADEMICAE, w kolejnym numerze nawiążemy do tematu. Dziś tylko jeszcze jedna refleksja. Przed laty, w auli przy ul. AK 13/15 (dziś wydziałowej), odbyła się akademicka, używając dawnej nomenklatury, z okazji odzyskania niepodległości. Tam wielu z nas usłyszało tę pieśń po raz pierwszy w wykonaniu zespołu wojskowego. Utkwiło w pamięci wielu, że podczas tej pieśni kilku historyków (pamiętamy nawet Ich nazwiska) powstało w poszanowaniu hymnu Legionów.

Zarzućmy wspomnienia tak odległe, powspominajmy jeszcze meeting. Uczestniczyło w nim 131 osób, w tym 14 studentów z IV i V roku Chemii i Fizyki. Tegorocznym laureatem "Srebrnej Kolby" została dr Barbara Morzyk, adiunkt w Instytucie Chemii, stypendystka

Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Jej praca doktorska została wyróżniona przez Radę Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej. (Pierwszą "Srebrną Kolbą '95" Wydział wyróżnił mgr Aleksandra Gogulskiego, Dyrektora Administracyjnego naszej Uczelni).

"Srebrna Kolba - Junior" stała się własnością p. Janusza Kapuśniaka, studenta V roku Chemii. Studiuje tokiem indywidualnym pod kierunkiem prof. zw. dra hab. Franciszka Buhla, część zajęć realizując w Uniwersytecie Śląskim. Odbył też trzymiesięczne studia w Uniwersytecie Cork w Irlandii w ramach pro-

gramu TEMPUS. "Zapowiada się wspaniale" - twierdzi dr Andrzej Wręczycki, Prodziekan Wydziału. Oprawy spotkaniu nadały dwie wystawy: fotografii artystycznej p. Andrzeja Holi (pracownika inżynieryjno-technicznego Instytutu Chemii) i malarstwa mgra Jarosława Krasowskiego (pracownika naukowo-technicznego Instytutu Fizyki).

Gratulujemy Im wszechstronności i życzymy dalszych osiągnięć w realizacji pasji pozazawodowych.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy znów "zagrała" w Częstochowie z ogromnym zaangażowaniem studentów i pracowników Instytutu Pedagogiki Społecznej.

Od p. dr Danuty Marzec, Dyrektora Instytutu Pedagogiki Społecznej, otrzymaliśmy też notkę o wydarzeniu związanym z tą akcją, co zostało dostrzeżone przez lokalne media (Gazeta Wyborcza z dnia 13 stycznia 1997 r, Dodatek Gazeta w Częstochowie i TVP pr.II Aktualności Regionalne 16 stycznia 1997 r.):

"Studenci IV roku Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej i pracownicy Instytutu Pedagogiki Społecznej dr Danuta Marzec i dr Krystyna Socha-Kołodziej oraz studenci IV roku Wczesnej Edukacji Dziecka i pracownicy dr Urszula Ordon i mgr Celina Langier - w podziękowaniu za datki przekazane na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zorganizowali bal dla dzieci pod hasłem: "Wszystkie dzieci są nasze" w dniu 12 stycznia 1997 r. Studenci IV roku WED wystawili bajki: "Kot w butach" i "Czerwony Kapturek". W zabawie brały udział dzieci z Pogotowia Opiekuńczego, Domu Dziecka z Sowczyc i Kłobucka oraz mali mieszkańcy Częstochowy. Sponsorzy imprezy przygotowali smaczny poczęstunek i prezenty".

BANKOWY DOWÓD WPLATY
Wpłata 19 500 zł z tytułu nr r-ku.

WALUTA RACHUNKU: Wpłata
Współpraca z tytułu nr r-ku.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
BIG S.A. WSP
KWOTA 19,5
słownie: dziewiętna tysięcy pięćset moweli

NACZELNIK WYDZIAŁU Operacyjno - Kasa
Akceptacja: Mariola Rowella

01.01.1997

zł 19 500,00

Słownie złotych: [redacted]

Nazwa i adres odbiorcy wpłaty: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
Na dobro rachunku nr: 420013-56658001
BIG S.A. WSP
Tytuł wpłaty: FINAL

Nazwa (imię, nazwisko, adres) wpłacającego: WSP
ul. WASHINGTONA 418
42-200 CZĘSTOCHOWA

01.01.1997

BANKOWY DOWÓD WPLATY
Wpłata 420013-56658004

Współpraca z tytułu nr r-ku.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
BIG S.A. WSP
KWOTA 5,27
słownie: pięć dolarów 27 centów

NACZELNIK WYDZIAŁU Operacyjno - Kasa
Akceptacja: Mariola Rowella

01.01.1997

I jeszcze o jednym balu, który odbył się 8 lutego w sali konferencyjnej naszej Uczelni. Bal charytatywny zorganizowało Częstochowskie Stowarzyszenie Na Rzecz Walki Z Rakiem Piersi "Maria", którego Przewodniczącą jest p. Anna Graj. Celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy kobietom dotkniętym schorzeniem raka piersi, udzielanie pomocy szpitalom i placówkom medycznym oraz wspieranie działań w zakresie szerzenia wiedzy na tematy związane z ochroną zdrowia jak również popularyzacja wiedzy i upowszechnianie jej w społeczeństwie. Stowarzyszenie ma swą siedzibę w Częstochowie, Al. Armii Krajowej 66.

Udostępnienie sali na bal charytatywny nie mogło spowodować perturbacji w realizacji zajęć dydaktycznych. Urząd Miasta udzielił gościny studentom studiów zaocznych i zajęcia odbywały się w Sali Sejsyjnej Urzędu Miejskiego.

ATRAKCYJNE PROPOZYCJE

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" organizuje w dniach 1-4 maja wycieczkę autokarową do Słowacji, Austrii i Węgier. Oferta dotyczy wszystkich pracowników i studentów WSP, bez względu na przynależność organizacyjną i związkową. Wystarczyło do 31 stycznia wpłacić 50 zł, do kwietnia należy uzupełnić wkład o kwotę 156 zł.

Program opracowany jest bardzo precyzyjnie. Zainteresowani już teraz wiedzą nie tylko, gdzie i co będą zwiedzać, ale w której gospodzie degustować będą wino i gdzie robić zakupy. Organizacja z precyzją szwajcarskiego zegarka!

Dział Spraw Pracowniczych i Płac zachęcał do skorzystania z oferty uczestniczenia w jednym z turnusów organizowanych w przerwie międzysemestralnej tj. od 25.01.97 do 15.02.1997 w DPT "Kłos" w Zakopanem. Wypoczynek połączony jest z nauką lub szkoleniem jazdy na nartach (na własnym sprzęcie). Zgłoszenia przyjmowano do 17 stycznia.

Sekcja Płac przyjmowała do 15 stycznia zgłoszenia pracowników, którzy chcą rozliczyć się z dochodów za 1996 rok za pośrednictwem Zakładu Pracy. Warunkiem dokonania rozliczenia dochodów przez Zakład Pracy jest: niekorzystanie z łącznego opodatkowania z dochodami małżonka; nieuzyskanie innych dochodów poza dochodami osiągniętymi w Zakładzie pracy; niekorzystanie z żadnych odliczeń od dochodu (np.: ulga mieszkaniowa, remontowa, darowizna i inne).

Dział Spraw Pracowniczych i Płac przypomina o konieczności wykorzystania zaległego urlopu do końca marca. W przypadku, gdy nie jest możliwe wykorzystanie urlopu we wskazanym terminie, pracownicy zobowiązani zostali do złożenia do końca stycznia na ręce przełożonego wniosku o przesunięcie urlopu. Wniosek należy umotywić ważnymi przyczynami i określić konkretny termin planowanego urlopu.

Dla pracowników Administracji Centralnej naszej Uczelni od 1 stycznia wszystkie soboty (z wyjątkiem 10 maja i 15 listopada) są dniami wolnymi od pracy. W związku z powyższym ustalono godziny pracy tej grupy pracowników przez pierwsze pięć dni tygodnia od 7³⁰ do 15³⁰.

GDZIE BYWAMY?

DKF RUMCAJS, rozszyfrujmy ten skrót - Dyskusyjny Klub Filmowy, niestety pierwszy człon już dawno się zdezaktualizował. Jeżeli więc oczekujecie dyskusji dotyczących filmów, srogo będziecie zawiedzeni. Wiele lat temu przekształciły się one w ciekawe, nie można zaprzeczyć, wprowadzenia pana Włodzimierza Konarskiego - prezesa tegoż klubu. Szkoda jednak, iż nie ma już okazji, by podzielić się z innymi zainteresowanymi swymi spostrzeżeniami na temat przygody filmowej, z którą mamy do czynienia w każdy poniedziałek o godz. 18⁰⁰.

Dorota Konieczny

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY "RUMCAJS"
POLITECHNICZNE CZĘSTOCHOWSKIE

REPERTUAR

LUTY 1997

dnia 03.02.97r. - „NIEEGIECI” prod. USA 1995r. (107 min.)
reż. Lee TAMAHORI
wsk. Nick Nolte, Melanie Lynskey, Jack Black
Film sensacyjny
Kaliifornia, porządek lat 50. Policiali persegui delinco w Apocrite Interet delictuente, kłowej esto znaleziono na pustkowiu. Amatorski Film o rzeźni, to matka była kachonka generalnie sprzywającego Socjology zjad problem i bronią skopowa.

dnia 10.02.97r. - „ZMOWA PIĘKWSZYCH ZON” prod. USA 1996r. (101 min.)
reż. Haco WYHARTS
wsk. Bette Midler, Kiefer Sutherland, Doree Kalita
Komedie
Trzy panie były przyjaciółkami i razem potowich drogich romanzy. Wprowadzono apokalijską się i zwiędzając, że są w idonizacji wystrzygawali porucznika przez doroce. Zaczynają kasec okrutną zwaną.

dnia 17.02.97r. - „DIABOLIQUE” prod. USA 1996r. (107 min.)
reż. Jeremia CZERKIN
wsk. Sharon Stone, Leslie-Anne Huff, Chazz Palminteri
Film sensacyjny
Nowa wersja „Widma” z 1955 roku. Prezydent zabija żonę i syna, ma romans z młodą naukowiczką. Jego żona jest chora na serce. Obydwie kobiety, doprowadzone do szatałości, rozpikagrywają się, powstrzymują swoje i się powstrzymują.

dnia 24.02.97r. - „NANIE INOCENT” prod. USA 1996r. (124 min.)
reż. John AVNET
wsk. Robert Redford, Mickey Rourke, Joe Mantegna
Drama obyczajowy
Historia kobiety, która przegubiła swoje życie w niewolę. Otrzymuje pomoc w powstrzymaniu trudności, gdzie walczywa je dotychczas „dłaczniarz”. Dzieki jego pomocy kobieta zostaje wolna.

ZAPRASZAMY

ROK NIE SEMESTR, SEMESTR NIE ROK

Jak rozliczać? Nie, nie będzie tu mowy o pieniądzech, lecz próba analizy, czy rzeczywiście rozliczenie roczne jest rzeczą tak zbawienną dla PT. studentów, usprawnia pracę, a może ją komplikuje. Dziś, kiedy szeroko mówi się o potrzebach zmian niektórych zapisów w obowiązujących nas regulaminach, może warto zastanowić się nad takimi całościowymi problemami, dotyczącymi przecież zarówno egzaminujących, jak i egzaminowanych, a także tych, którzy w dziekanatach wykonują mrówczą pracę przy rozliczeniach kart egzaminacyjnych i indeksów.

Przypomina mi się dość zabawne zdarzenie sprzed kilku lat. Na jednym z uniwersytetów, gdzie rozliczenie odbywało się semestralnie, jeden ze studentów, mający przedłużoną sesję egzaminacyjną letnią, budząc się pewnego ranka zobaczył padający za oknem śnieg. Fakt ten skomentował tylko jednym zdaniem: "Czas kończyć sesję letnią". Trwał w niej od początków czerwca do 6 grudnia, w tym bowiem dniu wypowiedział to znamienne zdanie i rzeczywiście egzamin zdał.

Studenci na naszej Uczelni mają jeszcze więcej czasu na to, by zdawać egzaminy. Istnieje w regulaminie zapis o podziale roku akademickiego na semestry zimowy i letni, jednak rozliczenie (z wyłączeniem studentów I roku) odbywa się rocznie. Istnieje zatem sprawdzalna i uzasadniona możliwość, iż od końca stycznia do końca września, kiedy to mija termin złożenia indeksów, można "walczyć" z egzaminami. Wydaje się jednak, mimo iż studenci uważają ten system za bardzo dobry, że wpływa on mało mobilizująco, a co gorsza, stresująco na egzaminowanego, jak siekierka bowiem egzamin wisieć może nad nim aż 8 miesięcy. Istnieje tu jeszcze inny poważny problem natury metodycznej. Może zdarzyć się przypadek, na niektórych kierunkach studiów, iż wcześniej uzyska się pozytywną ocenę z egzaminu (w sesji letniej), której w praktyce nie powinno się osiągnąć bez wiedzy z przedmiotu, który pozostał nam jeszcze do oceny (z sesji zimowej).

Rozumieć należy, że takie problemy, wynikające z poważnych zapisów, nie były intencją twórców regulaminu. Chodziło przede wszystkim o usprawnie-

nie pracy dziekanatów, by zmuszą "papierkowo-obliczeniową" pracę wykonywać tylko raz, zaliczając cały rok. Wiemy o tym, że czasami najszlachetniejsze nawet intencje rozmiągają się z praktyką. Trudno też jednoznacznie określić, gdzie tkwi błąd; czy wśród studentów, którzy niejednokrotnie proszą o ustalenie terminu egzaminu poza terminem trwania sesji egzaminacyjnej zimowej, tłumacząc się krótkim czasem jej trwania i ilością egzaminów czy też popełniają go egzaminatorzy, idąc na rękę studentom, wyznaczają późniejszy termin sprawdzianu wiedzy. W takim bowiem przypadku okazuje się, że właściwie organizacja roku akademickiego z podziałem za sesję zimową jest w praktyce w ogóle niepotrzebna. Należałoby tylko pod koniec stycznia powiedzieć głośno START, co dawałoby sygnał do możliwości zdawania egzaminów.

Wnioski z tych przemyśleń płyną co najmniej trzy.

Po pierwsze, można pozostawić wszystko bez zmian, bo przyzwyczaili się do nich zarówno egzaminujący, jak i egzaminowani. Zdanie natomiast egzaminu, we wcześniejszym czy późniejszym terminie, z większym lub mniejszym stresem, pozostaje kwestią wyboru dorosłego człowieka. Uściślenie jednak pewnych zapisów w regulaminie wydaje się nieodzowne.

Po drugie, pozostawić wszystko prawie bez zmian, czyli rozliczenie roczne tylko z dziekanatem, bo to było intencją twórców regulaminu i to można z niego wyczytać. Zaliczenia i egzaminy natomiast odbywać się powinny w ściśle określonych ramach czasowych, wyznaczonych przez Władze Uczelni w organizacji roku akademickiego. Tu jednak zapisy w regulaminie muszą być bardzo precyzyjne, by nie dopuścić do tego, co napisane zostało.

Po trzecie, zmienić całkowicie regulamin studiów przez wprowadzenie typowego podziału na sesję zimową i letnią, z jasno określonymi przepisami, w którym momencie można do egzaminu przystąpić. Rozliczenie semestralne polega na tym, iż student przystępujący do sesji egzaminacyjnej uzyskał wszystkie zaliczenia, zarówno z przedmiotów egzaminacyjnych, jak i tych, które nie kończą się egzaminem, i dopiero na tej podstawie wydaje mu się kartę egzaminacyjną. Oczywiście, można przyjąć jakiś kompromis, np. brak jednego czy nawet dwóch zaliczeń upo-

ważnia Dziekana do obligatoryjnego wydania karty pod warunkiem uzupełnienia braków do wyznaczonego przez niego terminu. Po zakończeniu terminu sesji student powinien mieć zaliczony semestr przez Dziekana i spokojnie rozpocząć nowy semestr. A co z tymi, którzy nie zdążą z różnych przyczyn? Tu też istnieje wiele możliwości warunkowego wpisu na kolejny semestr, którego udzielić może dziekan na okres, np. jednego miesiąca, a regulamin stanowić może, iż przy jednym braku następuje to automatycznie.

Z powyższego wynika, że w każdym przypadku niezbędna jest zmiana regulaminu. Potrzebę taką widzą również Władze Uczelni. Czy rzeczywiście? Celem tych kilku ogólnikowych zdań jest wywołanie dyskusji na ten temat. Odzew powinien nastąpić.

ZeZ

Drugi punkt widzenia - z "Wszechnaobfitszego piosennika dla wszystkich w układzie Stanisława Podobińskiego" (Wydawnictwo WSP 1993/94, s.84).

" Nie zmogła go ... studencka dola"

Na melodię i na wzór "Nie zmogła go kula"

Ernesta Brylla i Katarzyny Gaertner

Pasta jest do butów, berło jest dla króla,
Student żyje po to, aby sobie hulał,
Zeby nie dosypiał, żeby nie dojadł,
Nie robił zaliczeń, egzamin przekładał (bis)

Nie zmogły go siły, nie zmogły dziewczyny,
Ale go przemogły w sesji egzaminy.
Łykał twardo wiedzę, czasu nie marnował,
Chodził na wykłady, lecz potem żałował.

Nie zmogła go nawet czysta Wyborowa,
Ale go przemogła sesja poprawkowa.
Ściagi do niej pisał dniami i nocami,
Brał korepetycje, wszystko jednak na nic.

CHOROBA CHWILI - STRES I GRYPA

Chyba można powiedzieć, że panuje moda na stres. Od dłuższego już czasu „stres” stał się słowem-wytrychem; używany jest powszechnie, często bez zwracania uwagi na zasadność, adekwatność do sytuacji, oraz trafność - czy rzeczywiście określamy nim to, co mamy na myśli.

Stres urósł do rangi mitycznego pojęcia, którym można wszystko wyjaśnić i które za wszystko jest odpowiedzialne. Co na początek warto wiedzieć o demonie zwanym stresem?

Po pierwsze to, że do dziś tak naprawdę nie wiadomo, czym właściwie jest. Według Selye«go (on też jako pierwszy użył owego pojęcia w odniesieniu do człowieka i jego reakcji), stres to „niespecyficzna reakcja organizmu na wszelkie niedomagania”. Ale czy rzeczywiście niespecyficzna reakcja? - pytają niektórzy badacze tego zjawiska. Generalnie można jednak przyjąć, że każdy z nas jest w stanie inaczej reagować na to, co potraktuje jako sytuację stresową. Będzie to więc cała gama zachowań od gwałtownego pobudzenia aż do zatrzymania funkcjonowania określonego układu człowieka.

Po drugie, stres nie zawsze jest czymś złym. Każdy z nas, kiedy przygląda się swojemu życiu, niewątpliwie odkrywa, że czasem stres bywa korzystny, pomaga nam w mobilizacji do działania (w literaturze ten rodzaj stresu nazywa się eustresem, z gr. eu-dobry). Ważne jest, aby znaleźć swoją indywidualną granicę między stresem, który pomaga żyć a stresem, który nie daje żyć (ten „zły” stres nazywany jest w literaturze przedmiotu distresem; jest on silny i/lub długotrwały).

Po trzecie, jeśli godzimy się na życie z chroniczną reakcją stresową to warto mieć świadomość, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że je sobie skrócimy lub przedstawiając korzystniejszy wariant, doprowadzimy do zaburzenia funkcjonowania lub uszkodzenia narządu, który stanie się ofiarą stresu.

Jak w takiej sytuacji radzić sobie w życiu, które wydaje się być szkodliwym, bo przecież hasło „żyj bezstresowo” jest zarówno wątpliwe moralnie (mam się nikim i niczym nie przejmować?) jak i nierealne (mam być maszyną bez odczuć i uczuć?).

Aby sobie pomóc trzeba wiedzieć kim się jest; i to jest pierwszy zapis na recepcie na życie: „Kim jestem i do czego zmierzam” - niestety, nie jest to tak proste jak połknięcia.

Elżbieta Kornacka-Skwara

Zdaniem lekarzy stres zmniejsza odporność na choroby. Zestresowani w coraz większym stopniu poddajemy się grypie.

W ostatnich dniach stycznia br. w przychodniach lekarskich kolejki do gabinetów internistycznych przypominały te z przedświątecznych zakupów. Jednak wśród oczekujących nie widać było zadowolenia, lecz raczej dygotanie i niezdrowe wypieki. Znów dała znać o sobie grypa, która nie ominęła również naszych pracowników i studentów.

W Przychodni Akademickiej lekarze przyjmowali w tych dniach od 30 do 40 osób na każdym dyżurze. Niemalże wszyscy pacjenci z objawami grypy. O stan zdrowia pracowników i studentów zapytaliśmy p. doktor Magdalenę Chmielewską, lekarza chorób wewnętrznych, Kierownika Przychodni Akademickiej.

- Grypa jest chorobą poważną, ogólnoustrojową i nie leczona prowadzić może do poważnych powikłań, m.in. chorób płuc czy serca. Nie należy jej więc bagatelizować i słusznie czynią ci, którzy widząc jej objawy niezwłocznie zgłaszają się do lekarza. W wypadku choroby nie należy być nadgorliwym i biegać do pracy; nie dość, że szkodzi się własnemu zdrowiu, to jeszcze poprzez kontakty z osobami zdrowymi po prostu je się zaraża.

Poważny problem stanowi przede wszystkim "akademik". Studenci, którzy chorują, prawie w żaden sposób nie mogą zostać odseparowani od pozostałych kolegów. Odwiedzają się w pokojach i w ten sposób choroba zostaje przenoszona. Choć należy zaznaczyć, że po rozpoczęciu sesji egzaminacyjnej

wielu z nich wyjechało do domów. Trudno jest więc ocenić liczbowo rozmiary zachorowań wśród naszych podopiecznych, gdyż wielu z nich może leczyć się we własnym miejscu zamieszkania.

Czy grypy można uniknąć? W czasie takiej ilości zachorowań przede wszystkim należy unikać dużych skupisk ludzkich, prowadzić higieniczny tryb życia, często wietrzyć pomieszczenia, w których przebywamy. Z moich obserwacji wynika - kontynuuje Pani Doktor - iż znacznie mniej zachorowań odnotowuje się u pacjentów, którzy zaszczepili się przeciw grypie. Zrozumiałe, że kto tego nie uczynił w tym roku, musi poczekać do jesieni. Widzę jednak celowość takich szczepień, szczególnie właśnie wśród studentów mieszkających w domach akademickich. Ale nie tylko. Tu należy powiedzieć, że ci, którzy zostali zaszczepieni, nawet zwykłe przeziębienie przechodzą łagodniej. Dziś skorzystanie z takiego szczepienia nie jest niczym trudnym. Szczepionkę można kupić bezpośrednio w Sanepidzie, a jej koszt - w porównaniu do cen leków homeopatycznych, które ewentualnie możemy zażywać - wcale nie jest tak wysoki.

Należy wyciągnąć wnioski z rad Pani Doktor, by w przyszłym roku o tej porze nie być atakowanym przez wirusy grypy z Hong-Kongu, Hiszpanii czy jeszcze nie wiadomo skąd.

Magdalena Glensk-Prądyńska (córka naszego - do września 1996 r. - pracownika p. prof. dr hab. Czesławy Glensk) zebrała i opracowała przysłowia i wyrażenia przysłowiowe i wydała je pod tytułem "Mądrości narodów wszystkich kontynentów" (Wydawnictwo Lektikon, Poznań 1996). Z tej pozycji dokonaliśmy wyboru przysłów na temat zdrowia. Dla relaksu, przeczytajcie.

- | | |
|------------|---|
| abisyńskie | Zdrowiejący chory zapomina o Bogu. |
| angielskie | Jedno jabłko co dzień trzyma lekarza z dala.
Kto wcześniej kładzie się spać i wcześniej wstaje, zyskuje zdrowie, majątek i mądrość. |
| arabskie | Dwóch rzeczy nie ceni się należycie, dopóki się ich nie straci: młodości i zdrowia.
Wstrzemięźliwość na ciele wypędza wiele chorób.
Zdrowie ciała jest lepsze od picia lekarstwa, poniechanie grzechu jest lepsze od prośby o przebaczenie. |
| czeskie | Póki człowiek zdrowy, i woda mu słodka. |
| francuskie | Kto ma w maju gorączkę, resztę roku żyje zdrow i wesół. |
| hausza | Wesołość człowieka świadczy o jego zdrowiu. |
| kirgiskie | Pierwsze bogactwo - zdrowie, drugie - mądra i dobra żona. |
| niemieckie | Jeśli chcesz długo żyć i zdrowym być, jedz jak kot i pij jak pies.
Zimna głowa i gorące nogi zubożają lekarzy. |

ordoskie	Kiedy człowiek wyzdrowieje, zapomina o swoim lekarzu, kiedy kobieta wyjdzie za mąż, zapomina o swoich rodzicach.
polskie	W zdrowym ciele zdrowy duch.
rosyjskie	Dla zdrowego wszystko wydaje się zdrowe.
staropolskie	Chcesz nie być chora - strzeż się doktora.
szkockie	Ten, kto jada tylko jedną potrawę, rzadko potrzebuje lekarza.

W środę 15 stycznia odbył się pierwszy na naszej Uczelni Wydziałowy Dzień Sportu. Związane z nim godziny rektorskie cieszyły się o wiele większym zainteresowaniem niż imprezy sportowe. Jednak ci, którzy przyszli, by wziąć udział w zorganizowanych przez Pana mgra Wiesława Piętę rozgrywkach sportowych oraz osoby zasiadające na trybunach w charakterze kibiców z pewnością nie żałują. Widok szacownych profesorów zmagających się z lotkami, piłką do siatkówki czy koszykówki jest niepowtarzalny i uczy nas pewnego dystansu do tych często wyglądających na niezłomnych i despotycznych ludzi, zasiadających po tamtej stronie biurka w trakcie egzaminu.

Dorota Konieczny

WERTUJEMY KSIĄZKI

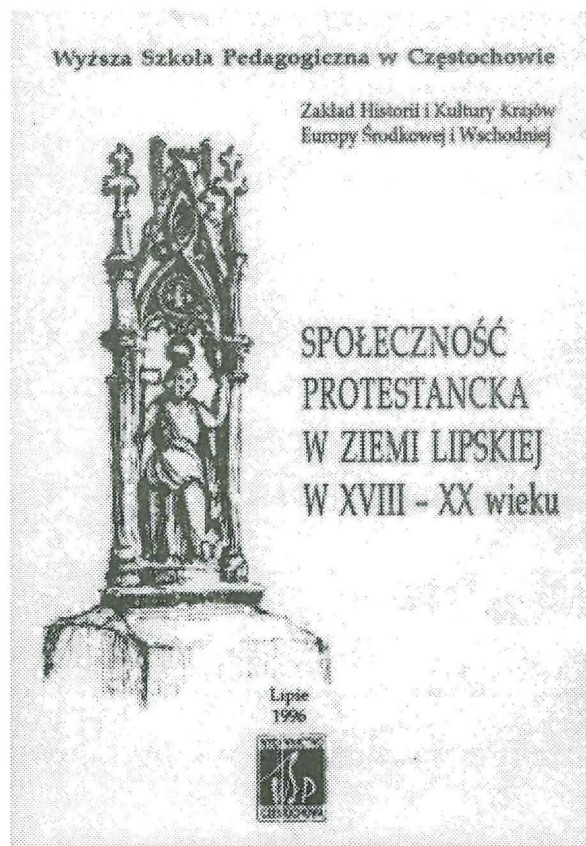
NOWOŚCI WYDAWNICZE

W styczniu bieżącego roku, jak podaje Redaktor Naczelny Wydawnictwa WSP mgr Stanisław Podobiński, drukarnie opuściły następujące pozycje sygnowane znakiem WSP:

- Brzozowska W., Rachalska W. (red.), *Doradca zawodowy w warunkach przemian gospodarczych*, wyd.II.
- Głowacki M., *Dydaktyka fizyki. Zagadnienia szczegółowe*.
- Woźniczka M., *Bibliografia publikacji zagranicznych z dziedziny etyki 1990-1994*.
- Jakubowski Z., *Spolecznosc protestancka w Ziemi Lipskiej w XVIII-XX wieku*. (materiały pokonferencyjne).
- Lesz-Duk M. (red.), *Filologia Polska. Językoznawstwo*. Tom III.
- Pazuchin R., *Topics in Semiotics and Linguistics*.
- Przybyła Z. (red.), *Henryk Sienkiewicz i jego twórczość. Jubileusz pozytywistów*. Tom I. (materiały pokonferencyjne)
- Kaźmierczak A., *Twórczość dziecięca i jej ewolucja - proces dojrzewania, wpływy środowiska. Muzyka jako środek przekazu w różnych okresach rozwoju człowieka. Psychologia twórczości*.
- Szyndzielorz G., *Utwory aleatoryczne w dydaktyce*.

Badora S., Marzec D. (red.), *Dziecko w placówce szkolnej i pozaszkolnej w okresie transformacji ustrojowej*.

Derbis R. (red.), *Psychologia*. Tom V.



Oto okładka jednej z wyżej wymienionych prac (na poprz. stronie), projektu Agnieszki Pułki. Budzi jedno zastrzeżenie. Rozpowszechnia nazwę zakładu, rozbieżną od tej, która figuruje w strukturze Uczelni.

Te i inne nieprawidłowości zamierza uregulować JM Rektor po zapoznaniu się z uwagami kierowników jednostek w sprawie regulaminów i innych aktów prawnych funkcjonujących w Uczelni. Termin składania wniosków upłynął 31 stycznia.

Forum Akademickie Nr 12 (Grudzień 1996) zamieszcza recenzję pracy wydanej przez nasze Wydawnictwo: Józef Żuraw, *Jan Śniadecki, Polak i Europejczyk*. Zacytujmy ostatni jej akapit:

“Zakres poruszonej problematyki wykracza poza temat książki. Oprócz faktów bezpośrednio dotyczących Śniadeckiego, znajduje się w niej mnóstwo informacji o epoce, nie tylko w Polsce. Natomiast namaszczenie, z jakim autor wypowiada się o Śniadeckim, świadczy o jego niesłuchanie emocjonalnym stosunku do tej postaci.”

MĄDROŚCI Z KSIĄG

Wieść o podjętej przez Władze nowej kadencji inicjatywie otwarcia drzwi Biblioteki Głównej w każdą sobotę i niedzielne popołudnia dotarła też na łamy prasy. Gazeta Wyborcza (Dodatek *Gazeta w Częstochowie* z 13 stycznia) odnotowała wypowiedzi w tej kwestii p. Alicji Raczyńskiej, Zastępcy Dyrektora Biblioteki Głównej. Oto jej fragment: “Od tej statystyki

(liczba osób korzystających z wypożyczalni i czytelnicy jest odnotowywana, a comiesięczne zestawienia przedstawiane Władzom Uczelni - przyp. A.P.) i od władz uczelni będzie zależało, czy w drugim semestrze również będziemy pracować w niedzielę”.

Do udogodnień łatwo się przyzwyczaić. Gdyby Władze uznały wynik ekonomiczny eksperymentu jako negatywny i zaniechały podjętej inicjatywy, znajdą się choćby nieliczni, którzy będą boleć, że nie mogą jedynego dnia wolnego spędzić w najmilszym towarzystwie - książki.

Un livre est un ami qui ne trompe jamais (Książka to przyjaciel, który nigdy nie zdradzi)

Jacques Vallee des Barreaux, *Sonets*; ze zbioru *Skrzydlate słowa*, Henryk Markiewicz, Andrzej Romanowski, PIW, Warszawa 1990, s.681

Dyrekcja Biblioteki systematycznie dba o to, by do użytkowników dotarła informacja o nowościach, które wzbogaciły zbiory biblioteczne. Kwartalny wykaz nabytków zawiera spis treści; nabytki zgrupowane są w sposób przejrzysty i umożliwiający czytelnikowi szybkie odnalezienie nowości w interesującej dyscyplinie. Za prezentowanym tu spisem treści nabytków Biblioteki Głównej w IV kwartale 1996 roku kryje się 369 pozycji druków zwartych. Jest co czytać, nawet w niedzielę!

Spis treści :

UKD	str.
0 Bibliografie. Bibliotekarstwo. Bibliotekoznawstwo. Encyklopedie	1-3
00 Nauka i wiedza w ogólności	3-4
1 Filozofia	4
159.9 Psychologia	4-6
17 Etyka	6
2 Religia	6-7
3 Nauki społeczna	7
31 Statyka. Demografia	7
316 Socjologia	7
32 Nauki polityczne	7-9
33 Nauki ekonomiczne	9-10
35 Administracja publiczna. Wojskowość	11
37 Oświata. Szkolnictwo. Wychowanie	11-15
39 Etnografia	15-16
502 Przyroda. Badania i ochrona przyrody	16
51 Matematyka	16
52 Astronomia	16
53 Fizyka	17
54 Chemia	18
55 Geologia	18
57/59 Biologia. Botanika. Zoologia	18-19
61 Medycyna	19
62 Inżynieria. Technika w ogólności	19
65 Zarządzanie i organizacja	19-20
66/69 Przemysł. różne rodzaje przemysłu i rzemiosła	20-21
681.3 Automataczne przetwarzanie danych. Maszyny matematyczne	21
7 Sztuka. Architektura. Rzeźba. Malarstwo	21-22
78 Muzyka	23
791/792 Film i teatr	23
796 Sport	24
80 Językoznawstwo	24-26
820 Nauka o literaturze	26-27
82/89 Literatura powszechna	27-29
884 Literatura polska	29-33
90 Archeologia	33
91 Geografia	33
929 Biografie. Życiorysy	33-36
93/99 Nauki historyczne. Historia powszechna	36-38
943.8 Historia Polski	39-42

Polityka gromadzenia zbiorów Biblioteki Głównej jest uzgadniana z Radą Biblioteczną. Do statutowych kompetencji tego ciała należy opiniowanie i inspirowanie tejże polityki. Przedstawmy skład Rady Bibliotecznej na kadencję 01.IX.1996 - 31.VIII.1999.

Przewodniczący: mgr Stanisław Podobiński
(przedstawiciel Wydawnictwa WSP)

Członkowie:

- przedstawiciele nauczycieli akademickich:

prof. dr hab. Andrzej Bańkowski (WFH)

mgr Krzysztof Czajkowski (WFH)

prof. dr hab. Zygmunt Bąk (WMP)

dr Piotr Brągiel (WMP)

mgr Mariusz Bugara (WP)

dr Eligiusz Małolepszy (WP)

dr Aleksander Żakowicz (WWA)

mgr Przemysław Jeziorowski (WWA)

- przedstawiciele pracowników Biblioteki Głównej:

p. Janina Fendor

mgr Janina Filipecka

p. Jadwiga Kaleta

mgr Gabriela Kieloch

mgr Lidia Łosiewicz

mgr Katarzyna Nabiałek

mgr Alicja Raczyńska

p. Artur Purgal

- przedstawiciele jednostek międzywydziałowych

mgr Zofia Stempor (SPNJO)

mgr Marek Własak (SWFiS)

DOKUMENTY

“Dokumenty nie znoszą upiększania. Wystarczy je tylko dokładnie cytować”

(Marian Podkowiński, cyt. za: Joachim Glensk, Wielka Encyklopedia Aforyzmów. T. I, s.92)

U c h w a ł a

Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 27 listopada 1996 r. w sprawie ustalenia wysokości honorarium w wynagrodzeniu zasadniczym wynikającym ze stosunku pracy.

§ 1

Wynagrodzenie zasadnicze pracownika naukowo-dydaktycznego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie składa się z:

- a/ honorarium z tytułu chronionych prawem autorskim wyników badań naukowych niezbędnych do prowadzenia procesu dydaktycznego stanowiącego 25% wynagrodzenia zasadniczego;
- b/ honorarium z tytułu chronionego prawem autorskim przygotowania i wygłoszenia wykładów oraz opracowania programów zajęć dydaktycznych, stanowiącego 50% wynagrodzenia zasadniczego;
- c/ pozostałej części wynagrodzenia za pracę dydaktyczną i organizacyjną nie objętą ochroną wynikającą z prawa autorskiego.

§ 2

Wynagrodzenie zasadnicze pracownika dydaktycznego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie składa się z:

- a/ honorarium z tytułu chronionego prawem autorskim przygotowania i wygłoszenia wykładów oraz opracowania programów zajęć dydaktycznych, stanowiącego 50% wynagrodzenia zasadniczego;
- b/ pozostałej części wynagrodzenia za pracę dydaktyczną i organizacyjną nie objętą ochroną wynikającą z prawa autorskiego.

§ 3

Wynagrodzenie zasadnicze pracowników: bibliotekarzy dyplomowanych (kustosz, starszy bibliotekarz) oraz pracowników naukowo-technicznych (starszych specjalistów i młodszych specjalistów) w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie składa się:

- a/ chronionego prawem autorskim honorarium stanowiącym 40% wynagrodzenia zasadniczego w przypadku gdy przełożony (opiekun naukowy) przekaze Działu Spraw Pracowniczych i Płac informację potwierdzającą wykonanie prac objętych prawem autorskim;
- b/ pozostałej części wynagrodzenia nie objętej ochroną wynikającą z prawa autorskiego.

§ 4

Rektor zobowiązuje Dział Spraw Pracowniczych i Płac Wyższej Szkoły Pedagogicznej do skorygowania wysokości kosztów uzyskania przychodu i wysokości pobranych zaliczek podatku dochodowego za lata 1994-1996, oraz pisemnego przekazania informacji nauczycielom akademickim do dnia 16 grudnia 1996 r.

§ 5

Dyrektorzy Instytutów, Kierownicy jednostek międzywydziałowych i zakładów bezpośrednio podległych Dziekanowi zobowiązani są do uzupełnienia i bieżącego prowadzenia dokumentacji, potwierdzającej wykonanie prac objętych prawem autorskim.

R E K T O R

prof. dr hab. Ryszard Szwed

Zarządzenie wewnętrzne R-0210/2/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 14 stycznia 1997 roku

w sprawie przyznawania dodatku za pracę wykonywaną w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych.

Na podstawie art. 49 ust.2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65 poz.385) oraz rozporządzenie MEN z dnia 17 maja 1994 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich Dz.U nr 68 poz.297 z późniejszymi zmianami zarządzam, co następuje:

§ 1

Pracownikom WSP w Częstochowie przysługują dodatki pieniężne za prace wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych, zwane dalej "dodatkiem".

§ 2

Dodatki wypłaca się pracownikom miesięcznie z dołu w wysokości:

- 1/ 13,20 zł - przy pierwszym stopniu szkodliwości lub uciążliwości;
- 2/ 20,00 zł - przy drugim stopniu szkodliwości lub uciążliwości;
- 3/ 26,40 zł - przy trzecim stopniu szkodliwości lub uciążliwości.

§ 3

Dodatek przysługuje pracownikom WSP w Częstochowie wykonującym pracę w warunkach wymienionych w załączniku nr 6 Rozporządzenia MEN z dnia 17 maja 1994 r. z późniejszymi zmianami Dz.U. nr 68 poz.297 jeżeli:

1. Stężenia i natężenia czynników szkodliwych dla zdrowia przekraczają najwyższe dopuszczalne normy określone w odrębnych przepisach lub inne obowiązujące normy higieniczno-sanitarne.
2. Praca wykonywana jest w tych warunkach przez co najmniej 40 godz. w miesiącu § 3 ust. 1,2 i 3 punkt 1-4 i 6. załącznik nr 6 do ww. rozporządzenia.
3. Wykonującym pracę w warunkach wymienionych w § 3 ust.3 punkt 5 przez połowę dopuszczalnego czasu przebywania w strefie zagrożenia - niezależnie od wymiaru czasu pracy wynikającego ze stosunku pracy (załącznik nr 6 do ww. rozporządzenia).
4. Pracownikowi wykonującemu w danym miesiącu prace w warunkach o różnym stopniu szkodliwości lub uciążliwości przysługuje jeden dodatek według najwyższego stopnia szkodliwości lub uciążliwości.
5. Pracownikowi zatrudnionemu w niepełnym wymiarze czasu pracy prawo do dodatku przysługuje na zasadach wymienionych w § 3 punkt 1,2,4.

§ 4

Do limitu 40 godzin pracy w warunkach uprawniających do pobierania dodatku nie może być wliczany czas przepracowany na podstawie innej umowy niż umowa o pracę w WSP w Częstochowie.

§ 5

Dodatek przyznaje się na podstawie wyników badania przeprowadzonego przez jednostkę upoważnioną do badania warunków środowiska pracy.

§ 6

Przeprowadzenie badań zleca Główny Specjalista ds. BHP na wniosek dyrektora instytutu, kierownika innej jednostki organizacyjnej lub własnej inicjatywy.

§ 7

Główny Specjalista ds. BHP w oparciu o wyniki badań przekazuje dyrektorom instytutów i kierownikom innych jednostek organizacyjnych wykaz stanowisk, na których stężenie i natężenie czynników szkodliwych dla zdrowia przekraczają najwyższe dopuszczalne normy lub uniemożliwiają zachowanie innych higienicznych norm warunków pracy.

§ 8

Dyrektorzy instytutów i kierownicy innych jednostek organizacyjnych, w których praca wykonywana jest w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych zobowiązani są prowadzić ewidencję tych stanowisk oraz codziennie odnotowywać godziny pracy wykonywanej przez poszczególne pracowników.

§ 9

Przy przyjmowaniu pracownika lub zmianie stanowiska pracy na stanowisko figurujące w wykazie stanowisk szkodliwych dyrektorzy instytutów lub kierownicy jednostek organizacyjnych wypeł-

niają zał. nr 1 w 2 egzemplarzach do zaopiniowania przez Głównego Specjalistę ds. BHP i Dyrektora Administracyjnego do zatwierdzenia. Jeden wniosek jest przekazywany do Działu Spraw Pracowniczych, drugi wraca do jednostki macierzystej.

§ 10

Wykazy pracowników, którzy w ubiegłym miesiącu nabyli prawo do dodatku, dyrektorzy instytutów i kierownicy innych jednostek organizacyjnych składają do dnia 15 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni bezpośrednio do Samodzielnej Sekcji Płac w celu naliczenia dodatku (zał. nr 2).

§ 11

Dyrektorzy instytutów lub kierownicy jednostek organizacyjnych zobowiązani są poinformować na piśmie o zaprzestaniu wypłacania dodatku w związku z likwidacją stanowiska szkodliwego dla zdrowia lub uciążliwego, albo poprawy warunków pracy i zniesienia tego stanowiska w wykazie stanowisk szkodliwych oraz przeniesienia pracownika na stanowisko nie wymienione w wykazie stanowisk szkodliwych Działu Spraw Pracowniczych.

§ 12

Traci moc Zarządzenie wewnętrzne nr R014/11/85 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 4 października 1985 r.

§ 13

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

REKTOR

prof. dr hab. Ryszard Szwed

A n e k s

z dnia 6.01.1997 r. do Zarządzenia wewnętrznego R-0210/29/96 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 9.12.1996 r. w sprawie Regulaminu Pracy.

W Regulaminie Pracy stanowiącym załącznik do ww. Zarządzenia wprowadzam następujące zmiany:

§ 1

1. W § 14:

a/ pkt.2 otrzymuje brzmienie:

“2/ Terminy dni dodatkowo wolnych od pracy dla pracowników, których czas pracy określają harmonogramy pracy, ustalają dyrektorzy i kierownicy grup pracowniczych wymienionych w § 13 p.1”

b/ dodaje się pkt.3 w brzmieniu:

“3/ Liczba dodatkowych dni wolnych od pracy nie może być mniejsza niż przewidziana w art.129 § 1 kp.”

2. § 20 otrzymuje brzmienie:

“Godziny pracy pracowników zatrudnionych w jednostkach administracyjnych Uczelni ustala się w następujący sposób:

- godzina rozpoczęcia pracy 7³⁰,
- godzina zakończenia pracy 15³⁰”.

§ 2

Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą od 1.01.1997 r.

Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed

A n e k s

z dnia 21.01.1997 r. do Zarządzenia wewnętrznego R-0210/15/95 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 19.10.1995 r. w sprawie struktury organizacyjnej WSP w Częstochowie.

W strukturze organizacyjnej WSP w Częstochowie określonej w załączniku Nr 1 do ww. zarządzenia wprowadzam zatwierdzone na posiedzeniu Senatu w dniu 27.11.1996 r. następujące zmiany:

§ 1

W ramach sieci bibliotek wydziałowych powołuje:

- Bibliotekę Międzywydziałowego Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych WSP oraz
- Bibliotekę Instytutu Muzyki WSP.

§ 2

Dyrektora Administracyjnego zobowiązuje do naniesienia powyższych zmian w strukturze organizacyjnej WSP w Częstochowie.

§ 3

Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą od 1.02.1997 roku.

Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed

A n e k s

z dnia 24.01.1997 r. do zarządzenia wewnętrznego R-0210/15/95 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 19.10.1995 r. w sprawie struktury organizacyjnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

W strukturze organizacyjnej WSP w Częstochowie określonej w załączniku Nr 1 do ww. zarządzenia wprowadzam zatwierdzone na posiedzeniu Senatu w dniu 27.11.1996 r. następujące zmiany:

§ 1

Na Wydziale Filologiczno-Historycznym w Instytucie Filologii Obcych przekształcam z dniem 1.02.1996 r. dotychczasowe grupy badawcze:

- Grupę Badawczą Dydaktyki Języków Obcych;
- Grupę Badawczą Kultury Krajów Obcojęzycznych w zakłady:

- Zakład Metodyki Języków Obcych;
- Zakład Badań Interkulturalnych.

§ 2

Dyrektora Administracyjnego zobowiązuje do naniesienia powyższych zmian w strukturze organizacyjnej WSP w Częstochowie.

§ 3

Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą od 1.02.1997 r.

Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed

Komunikat Ra-0212/14/96 Dyrektora Administracyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dn. 02.12.1996r.

1. Przypominam, iż zgodnie z Regulaminem DPT w Zakopanem istnieje możliwość wykorzystania Domu Pracy Twórczej na cele:

- wczasów zimowych w okresie przerwy świątecznej i przerwy międzysemestralnej,
- wypoczynku świątecznego "weekendy",
- wycieczek organizowanych przez Uczelnię lub działające w Uczelni Związki Zawodowe.

2. Ustaliam następujące terminy turnusów wczasowych w okresie przerwy świątecznej oraz międzysemestralnej:

21.12.96 - 28.12.96
28.12.96 - 04.01.97
25.01.97 - 01.02.97
01.02.97 - 08.02.97
08.02.97 - 15.02.97
15.02.97 - 22.02.97

W ostatnim dniu turnusu pokoje należy zwolnić do godziny 10.00 rano.

3. Odpłatność za korzystanie z ww. formy wypoczynku do dn. 14.06.1997r. wynosi za 1 nocleg:

- 5,0zł dla osób uprawnionych w Regul. ZFŚS.
- 15,0 zł dla osób towarzyszących osobie uprawnionej.

4. W przypadku zakwaterowania (za zgodą zainteresowanego) większej ilości osób niż ilość miejsc w pokoju, odpłatność za każdą kolejną osobę wynosi 25% ustalonej stawki dla ww. osób.

5. W przypadku zakwaterowania mniejszej

ilości osób niż ilość miejsc w pokoju, zainteresowany nie płaci za niewykorzystane miejsca.

6. Prawo do korzystania z wypoczynku w DPT w Zakopanem wg. ww. zasad posiadają osoby wymienione na skierowaniu wydanym przez Dział Spraw Pracowniczych i Płac.

7. Warunkiem otrzymania przez pracownika skierowania do DPT jest złożenie wniosku w Dziale Spraw Pracowniczych i Płac.

8. Odpłatność pracowników za miejsca w DPT rezerwowane w innym trybie, ustalana będzie wg. stawek jak dla osób spoza Uczelni.

9. Osoby zgłaszające się do zakwaterowania w DPT w Zakopanem na podstawie skierowania wydanego przez Uczelnię, a nie wymienione w nim, traktowane będą jak osoby spoza Uczelni. Opłata za ich pobyt pobierana będzie w wysokości 2-krotnie wyższej niż wynika to z ustaleń Dyrektora Administracyjnego dot. odpłatności za pobyt w DPT dla osób towarzyszących.

10. Przypominam również o zakazie wprowadzania do DPT w Zakopanem psów i innych zwierząt domowych. Osoby zabierające ze sobą ww. zwierzęta tracą prawo do korzystania z wczasów w DPT w Zakopanem.

11. Zobowiązuję Kierownika DPT w Zakopanem do informowania na piśmie Dział Spraw Pracowniczych i Płac o wszystkich stwierdzonych nieprawidłowościach.

12. Pracownicy, którzy chcą skorzystać z wczasów zimowych proszeni są o niezwłoczne składanie wniosków w Dziale Spraw Pracowniczych i Płac.

Dyrektor Administracyjny
mgr Aleksander Gogulski

Pismo *Res Academicae* wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora

Zespół Redakcyjny: Anna Pietrzyk, Andrzej Kulej, Robert Szwed.

Opracowanie techniczne i projekt okładki: Andrzej Kulej.

Korekta: Stanisław Podobiński

Grafika na okładce: Agnieszka Kolarska

Druk: Zakład Poligraficzno-Introligatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 300 egz. bezpłatnych

